Nr. 33. Poniedziałek 10 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wystosować następujące najwyższe pisma odręczne:

Kochany Panie Bracie, Arcyksiążę Karolu-Ludwiku!

Jako protektor austryackiego działu w paryskiej wystawie powszechnej z r. 1878 podjąłeś W. Miłość bardzo skuteczną działalność w interesie zaszczytnej reprezentacyi ojczystej sztuki, przemysłu i rolnictwa na tej wystawie. Sprawia Mi to zatem wysokie zadowolenie, że wyrazić mogę Waszej Miłości Moje zupełne uznanie i Moje najserdeczniejsze podziękowanie za działalność rozwiniętą przez Waszą Miłość ze zwykłem poświęceniem i gotowością także i przy tej sposobności, oraz za ponownie przez Waszą Miłość okazany żywy współudział dla sprawy podniesienia ogólnego dobra.

Wiedeń, 6 lutego 1879.

Franciszek Józef, w. r.

Kochany Panie Chlumecky! Z szczególnem zadowoleniem powziąłem wiadomość o wielce zaszczytnym sukcesie, jaki zdobyły sobie ojczysta sztuka, przemysł i rolnictwo na wystawie paryskiej z r. 1878. Ponieważ sukces ten przypisać należy nietylko zasłudze osób, które w wystawie bezpośredni udział wzięły, lecz także w wielkiej części oględnemu kierownictwu i wykonaniu zarządzeń w tej mierze wydanych, przeto sprawia Mi to przyjemność, że wyrazić mogę Moje zupełne uznanie Panu jako prezydentowi ustanowionej w Wiedniu centralnej komisyi wystawowej, za Jego równie gorliwą jak skuteczną działalność w tym kierunku.

Wiedeń, 6 lutego 1879.

Franciszek Józef. w. r.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 6 lutego b. r. w uznaniu podanych do najwyższej wiadomości zasług z powodu wystawy paryskiej z r. 1878, zezwolić najłaskawiej, aby wyrażone zostało najwyższe uznanie tajnemu radcy, Włodzimierzowi hr. Dzieduszyckiemu we Lwowie, i uczestnikom zbiorowej wystawy przemysłu sukienniczego w Bielsku-Białej.

Z tego samego powodu Jego c. i k. Apostolska Mość raczył tem samem najwyższem postanowieniem nadać najłaskawiej:

tytuł cesarskiego radcy z uwolnieniem od taxy: sekretarzowi lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej dr. Maksymilianowi Bodyńskiemu i sekretarzowi krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej dr. Ferdynandowi Weiglowi;

krzyż kawalerski orderu Franciszka-Józefa właścicielowi młyna parowego we Lwowie, Leonowi Thomowi.

W drugiej połowie stycznia r. b. wybuchł księgosusz w stajni opasowej w Nowosiółkach gościnnych powiatu Rudeńskiego. Oprócz tego panował jeszcze w zakładach kontumacyjnych w Brodach i Kozaczówce, tudzież we wsi Boryszkowce powiatu Borszczowskiego. Z ogólnej liczby bydła 1162 tych miejscowości w 14 zagrodach padło 13, ubito zaś 41 zdrowych i 275 podejrzanych o zarazę. Ogólna strata wynosi zatem 329 sztuk.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 4 lutego 1875.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

Telegram zapowiada bliskie przesilenie gabinetowe w Węgrzech, a ostatnie rozprawy w parlamencie węgierskim wyjaśniają zupełnie powody zapowiedzianej zmiany. W dwóch sprawach mimo woli Tiszy postawiona została kwestya zaufania dla gabinetu i w obu sprawach głosowanie wydało rezultat wcale niezadowalający. Odpowiedź Tiszy na interpelacyę w sprawie bośniackiego statutu organizacyjnego przyjęła Izba do wiadomości tylko większością 10 głosów, a ustawa o pożyczce przeszła w ogólnej rozprawie tylko większością 14 głosów. Większość 10 i 14 głosów — to mało, bardzo mało dla każdego gabinetu a cóż dopiero dla Tiszy, który przecież rozporządał $^2/_3$ głosów w chwili objęcia steru! Gdzie się podziała dawna większość Tiszy? Nieobecność wielu posłów ze stronnictwa rządowego podczas głosowania nie wystarcza na uspokojenie. W zeszłorocznych wyborach stronnictwo liberalne poniosło pewną stratę w mandatach, ale wszystkie obliczenia zgadzały się na to, że Tisza w każdym razie posiada znaczną, pewną i dobrze zorganizowaną większość. Obliczenia zawiodły jednak zupełnie, gdyż w toku rozpraw nad sprawą okupacyi powstały w łonie stronnictwa liberalnego rozterki, których następstwem jest powstanie nowych frakcyi opozycyjnych i znaczna stosunkowo liczba t. z. posłów „dzikich", głosujących raz zgodnie z stronnictwem liberalnem a drugi raz z frakcyami opozycyjnemi.

Jeżeli w gabinecie węgierskim wybuchnie przesilenie, to jego głównem źródłem będzie sprawa nowej pożyczki, którą traktowano jako kwestyę zaufania do rządu i załatwiono po jego myśli tylko większością czternastu głosów. Demisya Tiszy z powodu tej sprawy byłaby aktem wielkiej niesprawiedliwości ze strony parlamentu. Wiadomo przecież, że niedobory Węgier nie powstały za gabinetu Tiszy ani się nie zwiększyły w czasie jego rządów. Początku niedoborów szukać trzeba za czasów Lonyaya, który składając tekę skarbu zostawił stosunki finansowe w stanie opłakanym. Po hr. Lonyayu Kerkapolyi zamiast wcześnie zaradzić złemu, spotęgował niedobór i w skutek tego wybuchło ogólne przesilenie konstytucyjne. Stronnictwo Deakistów nie mogąc własnemi siłami podołać zadaniu zgodziło się na fuzyę z opozycyą pod przewodnictwem Tiszy. Odtąd miała się rozpocząć systematyczna praca nad polepszeniem stosunków finansowych i nierozdzielnie z tą kwestyą połączonej administracyi. Ghyczy rozpoczął tę pracę skutecznie i jego następcy pracowali dalej ze skutkiem, ale na nieszczęście wypadki wschodnie taką uzyskały przewagę nad sprawami wewnętrznemi, że te ostatnie skazane zostały na trzyletnią stagnacyę. Parlament węgierski tracił całe sesye, nawet peryody ustawodawcze na interpelacyach i rozprawach o kwestyi wschodniej, a wszystkie rozpoczęte reformy leżały odłogiem. Dziś ocknął się parlament, i spostrzegł to, co nie jest bynajmniej nowością. Zamiast obwiniać tych, którzy nie dali krajowi wytchnąć, wszczynając i podsycając ustawicznie agitacye na temat spraw zewnętrznych, występuje z zarzutami przeciw Tiszy! Najprzykrzejsze wrażenie sprawiają wystąpienia hr. Senyeya, który, jak powiedzieliśmy, rozpoczął okres niedoborów, a mimo to dziś bez skrupułów zasypuje Tiszę zarzutami i znajduje w Izbie tak silne poparcie!

Jaki cel wytknęli sobie secesyoniści stronnictwa liberalnego, którzy

---

5)

SLOMIANY WDOWIEC

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

Nim zaprowadzimy naszego bohatera do mieszkania pani Bednarskiej, wypada pójść wprzódy za panem Hugonem, kiedy porzuciwszy ponczowy wieczorek wyszedł na ulicę.

Była już druga godzina po północy; gęste i czarne chmury, niby uciekająca armia w rozsypce, pomykają szybko przez tarczę księżyca, nie dając mu spojrzeć jasno na ziemię. Z gorącego dnia, jakim był wczorajszy, nagle od północy zrobiło się zimno, albowiem chłodny wicher niewiadomo w jaki sposób zakradłszy się do miasta, hulał sobie bez przeszkody po ulicach, łomotając szyldami koło sklepów. Psotny ten wychowaniec wschodu nie przepuścił i drzewom leniwie drzemiącym nad brzegami starej Pełtwi. Upojone drastyczną wonią jej wyziewów, niedawno jeszcze w najlepszej komitywie przesyłały sobie listkami miłosne całusy, gdy naraz wcisnąwszy się do ich towarzystwa, niby stara plotkarka między zgodne małżeństwo, takiego narobił rwetesu, że te niewiadomo dlaczego zaczęły szemrać groźniej między sobą, potem już szumieć, aż wreszcie wziąwszy się po nieprzyjacielsku za czuby z największą furyą napadały na siebie.

Trzepcio, zapiąwszy letni surducik po samą szyję, widząc i słysząc to wszystko, szedł coraz prędzej w stronę placu Gołuchowskich, i złościł się na siebie, dlaczego idzie. Traktując życie ludzkie jak jeden nieprzerwany ciąg wesołości, z zdziwieniem patrzał zawsze na cierpienia innych, przekonany, że to są wszystko skutki nieporadności. Na co to zda się lamentować; co było to, się już nie wróci, a teraźniejszość jest tylko chwilką, a przyszłość?... jak Bóg da... Głupi tylko przewiduje; warto sobie kłopotać głowę nad tem, co mię złego ma spotkać?

Otóż filozofując w ten sposób, skręcił na lewo, a odszukawszy wskazany zajazd, zaczął dzwonić do bramy. Przy energicznem szarpaniu za rączkę, dzwon taki, jaki tam walił w sieni, mógłby umarłych z grobu poruszyć, a tymczasem żadna żyjąca istota ani chrząknęła na to.

— No, chcę iść, ale nie puszczają — mówi do siebie — trudno żebym sobie rękę zerwał i stał tu do rana. Szanowna pani Eufrozyno, dalibóg chcę, ale nie mogę zostać twoim dobroczyńcą.... więc wracam do domu.

Lecz w tej właśnie chwili, kiedy się oddalił od bramy, i mimowolnie spojrzał do góry, zobaczył w okienku drugiego piętra jakieś migające światełko, jakby tam wewnątrz pokoju ktoś nieustannie biegał ze świecą. Coś mu szepnęło, że tam musi być pani Bednarska, a wyobraziwszy sobie zaraz, w jakiej ona rozpaczy nad umierającem dzieckiem, wrócił jeszcze raz do bramy, i nogą już rozpoczął szturm na nowo.

Widocznie, że kołatanie to dosłyszała lokatorka z drugiego piętra, bo zaraz otwiera się jedna połowa okna na górze, a znany mu głos Eufrozyny zapytuje:

— Czy to pan, panie Hugonie?

— Ja....

— Więc proszę, ja tu jestem.... Niech ci Bóg wynagrodzi!

— Ba, kiedy nikt nie otwiera, a ja absolutnie nie skoczę ztąd na drugie piętro.

— Biegnę natychmiast obudzić stróża...

Jakoż za chwilę daje się słyszeć donośny jej głosik w sieni, potem rozpaczliwe tarmoszenie kogoś, potem koncertowe ziewania, brzęk kluczy, a wreszcie zgrzytanie ich w zamku.

— Moja Rózia umiera! — zawoła z płaczem kobieta, chwytając go za obie ręce. — Pójdź pan prędko, może co poradzisz.... Panie Hugonie — mówi dalej, ciągnąc go natarczywie po ciemnych schodach — jaki ty dobry jesteś.... Nie gniewasz się pan na mnie, że posyłałem.... no przemów coś....

— Absolutnie pani, że się nie gniewam — odpowiedział, siląc się na uprzejmość w głosie.

— Wczoraj wieczór nasz dyrektor uciekł, Rózia dostała boleści, widocznie zaziębiła się, a tu wpadła do mnie zgraja żydów i zabiera mi wszystkie rzeczy; patrz pan, zostawili mię bez wszystkiego! Koperkiewicz się upił i zrobił awanturę.... ja straciłam głowę i pamięć. Rózi jest coraz gorzej.... nie mam centa jednego przy duszy.... Boże drogi. do czego doszłam....

Ze schodów pierwszego piętra weszli na galeryę wewnętrzną, potem znowu do drugiej sieni, potem na schody, a z tych jeszcze przez jedną galeryę wprost drzwi do pokoju. Jak sam Trzepcio nieraz opowiada, że absolutnie głupio mu się zrobiło na sercu, kiedy stanął na progu, i zobaczył w podartej koszulinie dziewczynkę lat może pięciu, wijącą się w boleściach na łóżku.

— Widziałem — powiada — kilka razy to piękne jak anioł dziecko, biegające z matką po spacerach, więc teraz nie mogłem sobie dać rady z żalu, patrząc na tę poczerniałą od bólów twarzyczkę, z rozrzuconemi i przylegającemi do czoła włosami, jak co chwila skręcała się w kłębek, konwulsyjnie odrzucając ponsowe flanelowe okrycie. którem matka ją otuliła. Na łóżku nie było żadnej pościeli, pod głową tylko zawiniątko bielizny, a z rozprutego na środku siennika wydobywała się słoma, włażąc między rączki i głowę dziewczęcia. Stojąca obok na stoliku cienka szabasowa świeca migała się gwałtownie od wpadającego przez szczeliny okna wiatru, i rzucała nędzne, niepewne światło na tę scenę nędzy i nieszczęścia....

Wzruszony i oniemiały Trzepcio pierwszy raz w życiu załamał ręce i słowa nie mógł przemówić.

— Ależ to rozpacz! — krzyknie wreszcie, chwytając się za włosy — co tu począć!...

Tymczasem, widać, że paroksyzm kurczowy ustał na chwilę, bo uderzona nieznanym jej głosem dziewczynka otworzyła nagle krwią i łzami nabiegłe źrenice, i tak miłosiernie spojrzała na niego, że biednemu Trzepciowi tylko zadrżało serce w piersi i o mało nie upadł na ziemię. Naraz otrząsł się febrycznie, jak człowiek wyciągnięty z topieli, a w oczach zabłysło dziwne jakieś światełko. Nieszczęśliwa matka, która z niepokojem wpatrywała się w twarz jego, naraz rzuca się na kolana.

— Ratuj mię panie Hugonie!...

— Niech pani się położy obok niej! — rzecze prędko, popychając matkę — trzeba ją ogrzać choć swoją osobą. Zdaje mi się, że to zapalenie. chwili nie ma do stracenia, biegnę po doktora, każę przynieść pościel.... wody gorącej, co można.....

Zdawało się, że to nie człowiek ale wicher leci po galeryi. Schodów już nie dotyka, ale spuszcza się po baryerach, wpada jak piorun do stancyjki numerowego, wyciąga go za głowę z pościeli, kładzie pięć reńskich i każe wziąć poduszki i kołdry pod numer dwudziesty siódmy. Potem wyprowadza z jakiejś skrzyni stróża, daje mu guldena, aby natychmiast zagrzał wody w garnku i zaniósł na górę, a wyrwawszy mu klucze z ręki,

głosami swojemi wywołują przesilenie? Czy posiadają dziś Węgrzy męża stanu, któryby zastąpił Tiszę w rozpoczętej pracy reformatorskiej? Nie słyszeliśmy dotąd żadnego nazwiska i z konstellacyi parlamentarnej wnosimy, że bez rozwiązania parlamentu, bez rozpisania nowych wyborów, a co najważniejsza, bez nowej szczęśliwej organizacyi stronnictw, gabinet Tiszy nie da się zastąpić innym stałym rządem. Czy chodzi tu tylko o wyrządzenie przykrości, o nękanie Tiszy? Dwa razy już dowiódł Tisza patryotycznej abnegacyi, cofając ze względu na dobro kraju tak pożądaną dlań osobiście demisyę. Zamiast otrzymać uznanie za to, pociągnięty został Tisza najniesłuszniej do odpowiedzialności za cudze grzechy.

KORESPONDENCYE

Paryż, 6 lutego.

(*B*) Mamy nareście nowy gabinet; mówię nareście, ponieważ po tak prędkim i bez sporów wyborze nowego prezydenta republiki, po tak jednozgodnem wybraniu p. Gambetty prezesem Izby deputowanych w miejsce p. Grévy, powołanego do najwyższego urzędu w kraju, przesilenie gabinetowe trwające cały tydzień, musi nam się wydawać zbyt długiem i mimowolnie nasuwa się pytanie: dlaczego? Zdaje się właśnie, że brak jasnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego potrzeba było zmiany gabinetu, tłómaczy trudności i zwłoki, jakie ta operacya spotkała. Dlaczego marszałek Mac-Mahon usunął się, na to jest bardzo jasna odpowiedź: ponieważ nie chciał podpisać dekretów proskrypcyi przeciw ludziom, co się dobrze zasłużyli krajowi, i brać na siebie odpowiedzialności za takie postanowienia. Dlaczego p. Grévy został prawie jednozgodnie wyniesiony przez połączone Izby na godność prezydenta? Odpowiemy równie stanowczo, dlatego, że jedyny współzawodnik, który mógłby na seryo wystąpić obok p. Grévy, to jest Gambetta, nie chciał jeszcze na teraz sięgnąć po tę najwyższą godność, zostawiając komu innemu niektóre pozostające jeszcze trudności położenia, w których możnaby się nieco skompromitować i narazić swoją popularność.

Podobnie wypadnie także odpowiedź, dlaczego Gambetta został wybrany prezesem Izby deputowanych? Jest to ostatni czyn eksdyktatora jako naczelnika większości i śmiało dodamy: czyn prawdziwie wysokiej polityki. Gambetta jako niezaprzeczony naczelnik większości, był w każdym razie odpowiedzialnym za jej czyny i raz mógł się przez nie narazić krajowi, a innym razem ściągnąć na siebie skargi, zarzuty i niechęci stronnictwa skrajnego, które bądź co bądź nie daje jeszcze za wygraną. Zostawszy prezesem Izby deputowanych Gambetta już tylko odpowiedzialnym jest za prowadzenie rozpraw a nie za ich przedmiot i kierunek. To nie przeszkodzi mu bynajmniej kierować jak poprzednio, (ale niewidzialnie) posłusznem mu stronnictwem, ale urzędownie nikt go za czyny tego stronnictwa nie będzie mógł pociągać do odpowiedzialności. Ten ze wszech miar zręczny obrót Gambetty został od razu zrozumiany przez niektórych członków biura lewicy i pewne dzienniki dziś już nie wahają się przepowiadać, że eksdyktator niedługo pozostanie na krześle prezesa i będzie musiał wrócić w szeregi walczące. „Jest nam potrzebny na polu bitwy i nie może bez uchybienia swoim obowiązkom unikać stanowiska, które mu jego patryotyzm wskazuje. Byłoby to z jego strony zbytkiem zręczności albo egoizmu, a my nie lubimy ani zbyt zręcznych ludzi ani egoistów.“ Zobaczymy, jak prędko sprawdzą się te wróżby.

Dlaczego po tak spokojnem przejściu przesilenia prezydentury, że go prawie nie było widać ani czuć, gabinet otrzymawszy w dniu 20 stycznia wotum zaufania od parlamentu i zniewoliwszy swem niezachwianem obstawaniem przy swych żądaniach Mac-Mahona do demisyi — uważał za potrzebne usunąć się? Na to pytanie daleko trudniejsza odpowiedź. Trudno przypuścić, żeby p. Dufaure, który dniem pierwej jeszcze okazał tyle męskiej energii i takiej siły umysłu w popieraniu tego, co jako prezes rady przyrzekł Izbie deputowanych, przez dwadzieścia cztery godzin tak się zestarzał, że pomimo usilnych nalegań nowego prezydenta nie dał się odwieść od postanowienia usunięcia się od spraw publicznych z powodu „podeszłego wieku.“ Niełatwo też wytłomaczyć sobie, dlaczego p. Teisserenc de Bort opuścił ministerstwo handlu i rolnictwa, dlaczego p. Bardoux nie pozostał w ministerstwie oświecenia, wyznań i sztuk pięknych, a admirał Pothuau w wydziale marynarki, bo znowu nie miło nam przypuścić, że tu chodziło o zrobieniu miejsca dla kilku osób, które żądały wynagrodzenia za pewne przysługi.

Co do pana Dufaure gotowiśmy domyślać się, że i on także nie chciał brać odpowiedzialności za następstwa, jakie przewidywał w dalszym skutku, tembardziej, że jego następca nie będąc związany przyrzeniami, jakie na panu Dufaure wymożono, łatwiej będzie mógł oprzeć się zbyt dalekim zachciankom.

Zdaje się, że pod tym względem sędziwy exprezes gabinetu nie zupełnie się omylił. Co do programu nowego gabinetu osoby dobrze poinformowane utrzymują, że p. Waddington postanowił co do kwestyi amnestyi przyjąć projekt p. Lepère o skazanych zaocznie, a co do ułaskawionych przestępców komuny zastosować do nich wszystkie korzyści, jaki nadaje właściwa amnestya.

Co do stawienia przed sądem ministrów 16 maja, nowy gabinet uważa, że to rzuciłoby cały kraj na drogę sporów i zaniepokojenia. Trudno byłoby zresztą wystąpić tak wyraźnie przeciw owemu nietykalnemu *suffrage universel*, który uznawany jest za najwyższą władzę, a który właśnie przed dwoma dniami tak stanowczo oświadczył się za dwiema nieledwie najgłówniejszemi figurami gabinetu 16 maja, powołując znaczną większością głosów do Izby deputowanych pp. Fourtou, ministra spraw wewnętrznych, i barona Reille, podsekretarza stanu w temże ministerstwie. Tym razem przecież niepodobna powiedzieć, że kandydatura tych dwóch deputowanych, wyrugowanych z Izby w przeszłym roku, była obecnie popieraną urzędownie, a kto by chciał być otwartym, mógłby nawet dodać, że z pewnością urzędownie przeciw niej walczono, a mimo to głosowanie powszechne posłało ich na nowo do Izby, i tym sposobem pokryło swoją powagę ministra, który najbardziej może być odpowiedzialnym za czyny gabinetu 16 maja.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mesaż Greyyégo,)

Mesaż nowego prezydenta republiki francuskiej, odczytany dnia 6 lutego w obu Izbach parlamentu, tak opiewa w dokładnym przekładzie.

„Moi panowie senatorowie (deputowani!) Zgromadzenie narodowe, wynosząc mnie na stanowisko prezydenta republiki włożyło na mnie pewne obowiązki. Będę się starał ściśle spełnić je i mienić się będę szczęśliwym, jeśli przy sympatycznem współdziałaniu senatu i Izby deputowanych zdołam nie pozostać w tyle poza tem, czego Francya po moich usiłowaniach i mojem poświęceniu spodziewać się ma prawo.

Szczerze oddany wielkiej zasadzie parlamentarnego systemu, nigdy nie wystąpię do walki przeciw woli narodu, objawionej przez jego konstytucyjne organa.

W projektach ustaw oddanych Izbom pod głosowanie i w kwestyach poruszonych za inicyatywą parlamentu będzie się rząd kierował rzeczywistemi potrzebami, jasnemi życzeniami kraju i duchem postępu i spokoju; przedewszystkiem zaś dążyć będzie do utrzymania pokoju, bezpieczeństwa, zaufania, jest to bowiem jedno z najwyższych życzeń Francyi, jedna z największych jej potrzeb.

W wykonywaniu ustaw, które ogólnej polityce nadają charakter i kierunek, będzie się rząd kierował duchem, z którego wypłynęły, będzie wolnomyślnym, sprawiedliwym względem wszystkich opiekunów uprawnionych interesów, będzie stanowczym obrońcą interesów państwa, otaczają swojąc opieką wielkie instytucye, które są filarami budowy społecznej.

Poświęci w wysokim stopniu swoją uwagę armii a honor i interesa jej będą zawsze przedmiotem najgorliwszej troski rządu, oceniającego należycie pozyskane prawa i oddane usługi.

Dzisiaj, gdy obydwie wielkie władze jednym są ożywione duchem, który jest duchem Francyi, będzie rząd czuwał nad tem, aby na usługach republiki zostawali ludzie, którzy nie są ani jej nieprzyjaciołmi, ani też jej oszczercami.

Rząd będzie i nadal utrzymywał i rozszerzał dobre stosunki, które łączą Francyę z innemi mocarstwami, aby tym sposobem przyczynić się do umocnienia powszechnego pokoju. Przez tę liberalną i prawdziwie zachowawczą politykę zawsze zgodne, zawsze tym samym duchem ożywione i roztropnie postępujące najwyższe władze republiki zapewnią naturalne sukcesa tej formie rządu, którą Francya pouczona nieszczęściami obrała sobie jako jedynie zdolną zapewnić jej spokój i w wysokim stopniu przyczynić się do rozwoju jej dobrobytu, potęgi i wielkości.

Prezydent republiki *Juliusz Grévy*.

Za prezydenta republiki: Prezydent rady ministeryalnej minister spraw zewnętrznych *Waddington*“.

Odczytanie tego mesażu było przerywane częstemi oklaskami; szczególnie podobały się ustępy o woli narodu, armii, urzędnikach, o stosunkach z zagranicą i zakończenie. Umiarkowany i pokojowy ton mesażu, przyrzeczenie wolnomyślnej polityki, pojednawczość, dobre stosunki z zagranicą, zrobiły jak najlepsze wrażenie. Zasługuje także na uwagę, że mesaż składa się z zdań dość ogólnikowych a nie zapowiada żadnych projektów do ustaw.

(Przemowa prezydenta Gambetty.)

W Izbie deputowanych rozpoczął Gambetta 6 b. m. swoje nowe urzędowanie jako przewodniczący następującem przemówieniem: „Moi panowie deputowani! Zajmując to honorowe stanowisko, które mi powierzyła Izba, wyrażam wam najżywszą wdzięczność. Pozwólcie mi dodać, że wypadki historyczne, które poprzedziły i spowodowały ten dowód zaufania, czynią go jeszcze cenniejszym i ważniejszym dla mnie. W rzeczy samej jestem następcą wielkiego obywatela, męża stanu, którego głosy reprezentantów kraju z własnego popędu powołały na stanowisko prezydenta republiki francuskiej, dokąd mu towarzyszy głośny poklask Francyi, niezmienna wierność parlamentu i szacunek świata. Jakkolwiek teraz jest głową narodu, mimo to pozostanie tutaj naszym nauczycielem, naszym wzorem. (Oklaski.) Pójdę za jego naukami i śladem, nie ufając sobie, abym go umiał zastąpić; ale mając silny zamiar naśladowania głównych rysów jego urzędowania: żywej uwagi na wszystkie wasze dyskusye, bezstronności wobec wszystkich partyj, sumiennego przestrzegania przepisów regulaminowych, największego uszanowania dla swobody trybuny. Jakkolwiek wybrany przez republikańską większość i stróż jej praw i przywilejów, znam także swoje obowiązki względem mniejszości. Spodziewam się, że daleki od słabości, zdołam je pogodzić z poszanowaniem, jakie tu każdy winien jest konstytucyi i władzom republiki. Możemy i musimy obecnie czuć wszyscy, że czasy rządu walki już minęły. Republika, która z walki stronnictw wyszła wreszcie zwycięzko, musi teraz wstąpić w peryod organiczny i twórczy. Wzywam więc was, moi panowie deputowani, abyście zapał, rozum, zdolności i wszystkie usiłowania swoje skierowali przedewszystkiem na wielkie kwestye szkolnictwa, wojskowości, finansów, przemysłu i ekonomii politycznej, których rozwiązania oczekują młode generacye wojska, robotników, producentów, jednem słowem naród cały. Jako pełnomocnicy zatwierdzeni dwukrotnie przez powszechne głosowanie, uczyniliśmy zadość pierwszemu objawowi jego woli, ratując republikę; uczyńcie więc i innym zadość, jeśli w zgodzie z rządem zapewnicie mu dobrodziejstwa pokoju, gwarancye wolności i żądane przez opinię publiczną a na sprawiedliwości oparte reformy.“ (Żywe oklaski.)

Następnie odczytał Marcère wśród żywych oklasków mesaż prezydenta republiki.

---

sam otwiera bramę i pędzi na ulicę szukać doktora.

W innych miastach europejskich lekarze mają przed bramą domu, gdzie mieszkają, całą noc palące się latarki z napisem „lekarz“, Lwów jeszcze nie doszedł do tej perfekcyi, więc pan Hugo musiał biedz do rynku, gdzie mieszkał jego znajomy doktor. Dobijając się do drzwi, zdawało mu się, że umrze pod progiem, tak jakoś długo kazano mu czekać; a stróża idącego leniwym krokiem, aby mu otworzyć, miał wielką ochotę wziąć za kołnierz i nieść przed sobą dla pokazania drzwi doktora. Żywego z natury temperamentu i pod wrażeniem żałośnego spojrzenia umierającej dzieciny tylko tupał nogami z niecierpliwości, chwytał się za głowę, zacinał zęby, a rozbudziwszy lekarza, sam go ubierał, rozpowiadając urywanemi słowy o chorobie....

— Ale zkąd pan tam się znalazłeś? — mówi lekarz, zapinając się na ulicy.

— Bo ja wiem zkąd, ot tak spadłem z nieba.... Znałem tę jejmość z ogródkowego teatru, coś dwa razy byłem w jej towarzystwie z innymi znajomymi.... No i przyczepiła się do mnie.... Możeby wstąpić do apteki i wziąć jakie krople?

— Nie potrzeba — odrzekł śmiejąc się doktor — nie bój się, nie umrze tak prędko.

— Ba! u was nie ma nic pilnego! — mówi Hugo, ciągnąc go na drugie piętro — żeby cały świat zachorował, to wam wszystko jedno...

W pokoju zastali chorą nieco spokojniejszą i w łóżku z pościelą nakrytem czystą kołdrą. Doktor macał, pukał, słuchał, a Hugo irytował się nawet dość brutalnie na panią Bednarską, która nie dość logicznie odpowiadała na pytania lekarza....

— Co, pani nic nie wiesz — mruczy, rozkładając przed nią rękoma.... No, za dużo jadła lodów, co tu długo rozprawiać.... Śliczna mi matka.... Tak, jedną porcyę.... gdzież tu sens, gdzie zastanowienie, pakować w dziecko taką truciznę....

Lekarz oświadczył, że dotąd nie widzi żadnego niebezpieczeństwa, ale trzeba nadzwyczaj troskliwie koło niej chodzić i bez przerwy robić ciepłe okłady, bo bardzo łatwo może się wywiązać zapalenie....

— To już ja sam do tego się wezmę — mówi po odejściu doktora — trzeba umieć obchodzić się z chorym, a pani nie jesteś stworzona do pielęgnowania dzieci.... Proszę posłać po lekarstwo...

Doktór zwrócił uwagę, że w tym pokoju jest duszno, i dobrze byłoby wziąć inny, obszerniejszy. Za chwilę już był pokój, a gdy przyszło przenosić dziewczynkę, nie pozwolił matce zająć się tem przeniesieniem, ale sam obwinął ją w kołdrę, jak można najdelikatniej, wziął na ręce, i gniewał się, że mu nie dość prędko Bednarska drzwi otwiera....

— Ja zawsze mówiłem i pisałem, że pani tylko jesteś do wielkich ról stworzona... Proszę się niedotykać łóżka, ja sam pościelę.... Każ pani tylko przynieść drzewa, rozpalimy ogień....

Biedna kobieta wobec nieszczęścia straciwszy kompletnie poczucie swej godności i odwagi, dała się najspokojniej maltretować. Ktoby teraz spojrzał na nią, aniby przypuścił, że to może być ta sama wesoła i wyzywająca aktorka, która z takim kokieteryjnym wdziękiem spiewała na deskach dwuznaczne piosnki. Czy skutkiem bezsenności, czy braku na twarzy upiększających dodatków cera jej podobną była teraz do wyszarzanej bibuły żółtawego koloru. Te piękne rzucające iskrami oczy zbladły i poczerwieniały, otoczywszy się ciemnemi podkowami. Dodajmy do tego bardzo zaniedbany strój negliżowy, włosy w nieładzie, a będziemy mieli obraz kompletnie brzydkiej i podstarzałej kobiety.

— Jakiż to grat — pomyślał sobie Trzepcio, spojrzawszy na nią z gorzkim uśmiechem. — Do licha, jeżeli wszystkie piękne kobiety po odjęciu im różnych akcessoryj tak wyglądają, to my jesteśmy ostatnimi głupcami, jeżeli się w nich kochamy.... Piękność jest chimerą!

Właśnie podczas takich rozmyślań zapukał ktoś ostrożnie do drzwi, i nim przestraszona Bednarska zdążyła przybiedz, aby je na klucz zamknąć, pokazała się głowa, a potem i cała postać Jakóba.

— A ty tu po co? — pyta półgłosem Hugo, gdy zawstydzona artystka uciekła za szafę, chwyciwszy po drodze lusterko...

— Ja, tak, uważasz bąka zdumiony poważną miną Hugona — przypadkiem przeczytałem bilet, któryś zostawił... i pomyślałem: mogę być potrzebnym ..

— No to co innego, bo jeżeli przyszedłeś tu romansować, to się źle wybrałeś... Patrz — mówi biorąc go za rękę i ostrożnie przyprowadzając do łóżka — co to się z tego dziecka zrobiło? Czego pani się chowasz... *finita comedia* ze wszystkiemi projektami na podboje... Otóż mówię ci, nie wiem co mi się stało, ale nie mogę znieść tego żałosnego wzroku dziewczęcia... Daję słowo, w tem spojrzeniu jest coś, co mi rozrywa serce... i przypomina umierającą sarnę, którą raz postrzeliłem na polowaniu... Chwała Bogu już nie jęczy... zdaje się, że trochę lepiej... tylko trzeba pilnować okładów. Ot dobrze, żeś przyszedł... pal w piecu, będziemy grzać kataplazmy... A pani — mówi odwracając się do zażenowanej kobiety — proszę iść do tamtego numeru i położyć się spać. .

Bednarska usłuchała rozkazu, a gdy wyszła, opowiedział mu wszystkie szczegóły nagłego bankructwa tej pani, śmiejąc się, że hultaj żyd zostawił ją w tak mizernym stroju, w którym nie może już ranić poczciwych serc szlacheckich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Z półwyspu bałkańskiego.)

W obozie rossyjskim w Adryanopolu nie dają wiary pogłosce „o bliskiem podpisaniu pokoju.“ Generałowie rossyjscy utrzymują, że okupacya potrwa jeszcze długo. Oto ustęp z listu *Pol. Corr.* z Adryanopola traktującego o tym przedmiocie: „Uzupełnienie szeregów armii zostało na nowo podjęte i od kilku dni nadchodzą wielkie transporta rekrutów z Rossyi *via* Burgas i Ruszczuk tudzież rekonwalescenci wracający z szpitalów. Z tych rekrutów i rekonwalescentów przeznaczono do IV korpusu armii, który stanowi awangardę, 7000 ludzi. Są to sami rośli, silnie zbudowani ludzie, którzy byli przeznaczeni do gwardyi cesarskiej, obecnie znajdującej się na stopie pokojowej. W skutek uzupełnienia szeregów liczy obecnie awangarda 30.000 ludzi, i podobnie jak wszystkie inne korpusy, znajduje się na stopie wojennej. W ostatnich dniach przybyły także dwa pułki artyleryi. Z dobrego źródła dowiaduję się, że dwa pułki piechoty, o których głoszono, że zostały wysłane do Burgas, ażeby ztamtąd odpłynąć do ojczyzny, nie odeszły właściwie do Burgas, lecz zostały użyte do wzmocnienia awangardy. Nieprawdą jest także, jakoby w Burgas czekało 30.000 ludzi na ambarkacyę. „Koncentracye—powiedział pewien generał rossyjski — dokonane tu i owdzie, dozwalają nam w każdej chwili rozpocząć kroki zaczepne, albo też wykonać szybko ewakuacyę. To samo można powiedzieć o drodze z Jamboli do portu w Burgas. około której pracujemy obecnie bardzo energicznie. Przyszliśmy do przekonania, że przy stałej niepogodzie moglibyśmy popaść w największe kłopoty, gdybyśmy tej jedynej i najkrótszej drogi nie przygotowali sobie należycie na każdy wypadek, celem dowozu prowiantu i materyałów wojennych.“ Z tego samego listu wyjmujemy jeszcze drugi ustęp o oddziaływaniu okupacyi Bośnii na usposobienie Mahometan w wschodniej Rumelii: „Podczas gdy wschodnia część półwyspu bałkańskiego nie uspokoiła się jeszcze, lecz przeciwnie objawia pewien ferment, który w przyszłości może doprowadzić do gwałtownych wstrząśnień, mamy w zachodniej części półwyspu dziwne zjawisko, że namiętności ludowe podrażnione pewnemi zagranicznemi wpływami, uśmierzyły się w skutek środków przedsięwziętych przez rząd austryacki i że w nadzwyczajnie krótkim czasie, w skutek równego zastosowywania ustaw wobec wszystkich mieszkańców bez różnicy wyznań i narodowości, zaświtała nowa, szczęśliwa era. Fakt ten wywarł głębokie wrażenie na muzułmanach mieszkających w tej części kraju. Komu znane żywe zajęcie, z jakiem świat muzułmański obserwował nowe losy, Bośnii i Hercegowiny, ten doznał miłego uczucia, że w tym kierunku umysły zupełnie się uspokoiły. Najwięcej przyczyniła się do tego ta okoliczność, że mahometanie z Tracyi, Macedonii i t. d., którzy z swoimi współwyznawcami w Bośnii i Hercegowinie stoją w ciągłych relacyach, otrzymali od nich zapewnienie, że dobrze im się dzieje pod rządami austryackiemi. Wielką sensacyę pomiędzy tutejszymi Turkami sprawiły mowy dwóch znakomitych tureckich duchownych, Mahometa Uuri beya i Reszida effendiego, którzy przybyli tu z Serajewa, ażeby zabrać ze sobą swe rodziny, wysłane z Serajewa przed rozpoczęciem okupacyi przez wojska austryackie. Ci duchowni nie mieli słów na oddanie pochwał administracyi austryackiej, na wysławienie łagodności i sprawiedliwości tudzież starań tego rządu, ażeby w zajętych prowincyach podnieść jak najrychlej dobrobyt, rolnictwo, przemysł i handel.“

(Memoryał rumuński w sprawie granicznej.)

Polit. Corresp. podaje w dosłownem brzmieniu memoryał, przedłożony przez rumuńskich delegatów europejskiej komisyi granicznej dla uregulowania granicy między Bułgaryą i dobruczą. Memoryał ten opiewa:

„Sylistrya 5 listopada 1878. Podpisani komisarze wysłani przez Jego Ks. Wysokość księcia rumuńskiego do komisyi europejskiej, mającej zająć się oznaczeniem granic Bułgaryi, mają zaszczet przedłożyć komisyi następujące uwagi do uwzględnienia: Postanowieniem, że pewna część obszaru, położonego po prawym brzegu Dunaju ma być przyłączoną do Rumunii, kongres berliński zmierza widocznie do tego, ażeby to przyłączenie było korzystnem tak dla Rumunii, jako też dla kraju, który zostanie do niej przyłączony. Oczywiście przy tem postanowieniu miał kongres na myśli także i tę okoliczność, ażeby między Rumunią a prowincyą położoną na prawym brzegu Dunaju istniała jak najłatwiejsza komunikacya. Wymagają tego nietylko potrzeby administracyjne, ale także najrozmaitsze stosunki okupacyjne. Mimo to zaszły pewne trudności. Z pobieżnej znajomości biegu Dunaju wypływało, że moczary na lewym brzegu tej rzeki na wysokości obszaru, który miał być przyłączony do kraju, uniemożliwiają swobodną komunikacyę. Od niepamiętnych czasów odbywała się komunikacya na lewym brzegu pod Kalaraszem a na prawym brzegu pod Sylistryą. Przed oznaczeniem punktu wyjścia linii granicznej należało nadto zapewnić się, że nie będzie ona rozpoczynała się tuż w miejscu, w którem jest możliwą komunikacya, tak, ażeby punkt graniczny leżał już w samym obrębie tej możliwej linii komunikacyjnej. W przeciwnym bowiem razie byłaby Rumunia odcięta od swej nowej prowincyi, nie miałaby z nią żadnego związku, i musiałaby kołować daleko po za moczary, znajdujące się na lewym brzegu. Cel ten nie mógł być osiągnięty bez dokładnych studyów terenu. Kongres zaś postanowił w krótkim czasie rozwiązać kwestye bardzo ważne, nie miał tedy czasu wdawać się w studya szczegółowe, które zresztą mogły być przedsięwzięte tylko na miejscu. Istotnie wziął on sobie za zadanie dać ogólne wskazówki, a komisyi europejskiej polecił przedsięwziąć potrzebne studya na miejscu i dopiero potem, na podstawie danych wskazówek. oznaczyć punkta graniczne. Chociaż tedy traktat berliński nie oznacza punktu wyjścia linii granicznej, mimo to zawierają protokoły cenne wskazówki, wyświecające należycie ducha traktatu. A mianowicie protokół nr. 15 konstatuje zgodność pełnomocników. że potrzeba koniecznie zaprowadzić dogodną komunikacyę. Ten sam protokół wskazuje także, że połączenia szukać należy w tem miejscu, w którem istniało od wieków t. j. w okolicy Sylistryi; nareszcie poleca protokół komisyi wyszukać „w okolicy Sylistryi“ stosowne miejsce do zbudowania mostu, który musi oczywiście leżeć w obrębie nowej linii granicznej. Rząd rumuński, pomny swych interesów, tudzież obowiązków włożonych nań przez traktat berliński wobec nowej prowincyi, kazał na miejscu zbadać kwestyę połączenia obu brzegów. Te studya doprowadziły do konkluzyi, że z prawym brzegiem jest możliwe tylko jedno połączenie, i jak to J. E. br. Haymerle podniósł na kongresie, że w okolicy Sylistryi jest tylko jeden punkt, w którym można zbudować most. Jedynem, naturalnem połączeniem z Kalaraszu, głównej miejscowości okręgu, jest kanał utworzony przez Dunaj, który w najbliższej okolicy Sylistryi ciągnie się w głąb Rumunii. Od niepamiętnych czasów nie było pomiędzy obu państwami nadbrzeżnemi, na przestrzeni 130 kilometrów, żadnej innej innej komunikacyi. Na tej wielkiej przestrzeni tworzy istotnie lewy brzeg Dunaju moczar o przeciętnej szerokości 12 kilometrów, który przy wysokim stanie wody jest nie do przebycia a przy niskim stanie wody może być przebyty tylko z największą trudnością. Oczywiście reprezentanci mocarstw europejskich nie mogli mieć na myśli, ażeby komunikacya między Rumunią a krajem oddanym jej w pobliżu Sylistryi, ododbywała się przez moczary olbrzymiej wyspy Bulty. Protokół nr. 15 jest w tej mierze dość jawny. W jakimże innym celu byłaby w tym protokole wzmianka o konieczności pociągnięcia linii granicznej w pobliżu Sylistryi, jeżeli nie w tym wyraźnym celu, ażeby komunikacya była poprowadzoną przez kanał Borcza, naprzeciw Sylistryi? Kongres miał tedy na myśli to połączenie, przez kanał Borcza, jako jedynie naturalne, tradycyjne połączenie. A skoro tak jest istotnie, to bezpieczne posiadanie i swobodne używanie tej komunikacyi wymaga nietylko faktycznego posiadania rzeczonego kanału, ale także brzegu przeciwległego i wysp położonych u jego ujścia. Wypływa więc z tego, że jeżeli ma się stać zadość duchowi traktatu berlińskiego, wypowiedzianemu w protokołach, musi linia graniczna być pociągniętą powyżej kanału Borczy. Jeżeli zastanowimy się nad kwestyą przedłożoną kongresowi przez ks. Hohenlohe w imieniu komisyi, a zastrzeżoną decyzyi komisyi europejskiej, co do miejscowości, w której może być most zbudowany, musimy powiedzieć, że istnieje tylko jedyny możliwy punkt do budowy mostu. Tym punktem powyżej kanału Borczy, jest miejsce, które po lewym brzegu nazywa się Kiczyn. Prawy brzeg naprzeciw Kiczynu leży na wschód od Sylistryi i jej okolicy. Kiczyn odpowiada tedy wszelkim warunkom postawionym w traktacie. Scisłe badania terenu prowadzą do konkluzyi, że każdy inny punkt nałożyłby na Rumunię olbrzymie ofiary. Musianoby zamiast jednego mostu, budować dwa a prócz tego przepust w długości 8 do 10 kilometrów, ażeby powstrzymać silny prąd wody. Mniemamy, że nie było zamiarem mocarstw europejskich nakładać na Rumunię tak wielkich ciężarów. Mamy nadzieję, że komisya, zbadawszy teren, przekona się sama o prawdziwości tego twierdzenia i przyzna, że punkt Kiczyn a raczej brzeg naprzeciw Kiczynu, musi być wciągnięty do linii granicznej. Pozwalamy sobie jeszcze zwrócić życzliwą uwagę komisyi na jedną okoliczność. Ponieważ miejsce do budowy mostu jest już oznaczone, pozostaje nam jeszcze na prawym brzegu wskazać obszar, jaki jest potrzebny do zasłonięcia tego punktu, jak to w ogóle dzieje się z każdą drogą, prowadzącą wzdłuż linii granicznej. Zatrzymujemy się na tej uniżonej uwadze, w przekonaniu, że komisya, układając trasę, prawej linii między punktem, który oznaczy, a punktem na południe od Mangalu, dozwoli nam wypowiedzieć nasze zapatrywania, które zdaniem podpisanych, trzeba będzie przedłożyć ocenieniu komisyi“ Podpisani: *M. Pherekydis, G. Slaniceano, A. Arion. St. Falcoyano.*

KRONIKA

— **JWp. Filip Zaleski,** wiceprezydent c. k Namiestnictwa, przybył wczoraj do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Mianowania.** Wojskowi elewowie lekarscy dr. Ludwik Kozubski i dr. Leon Kossak mianowani starszymi lekarzami rezerwy, a zarazem przeniesieni pierwszy ze szpitala garnizonowego w Krakowie do pułku piech. nr. 10, drugi z takiegoż szpitala we Lwowie do pułku ułanów nr. 11.

— **Stypendya.** C k. Namiestnictwo nadało z początkiem bież. roku szkolnego stypendya z funduszu naukowego w kwocie po 105 zł. w. a. przeznaczone dla uczącej się młodzieży ruskiej narodowości: Julianowi Bylińskiemu, słuchaczowi II roku praw na uniwersytecie lwowskim, sierocie po byłym mandataryuszu, i Sozonowi Załuskiemu, słuchaczowi IV roku praw na tymże uniwersytecie, sierocie po gr. kat. parochu.

* **In flagranti.** Włościanin pewien z Kamionobrodu, zostawił sanie i konie na dziedzińcu domu zajezdnego pod l. 3 przy ulicy Gródeckiej a sam wyszedł na miasto. Na szczęście wrócił w sam czas z miasta, w tej samej bowiem chwili, jak ktoś jego końmi i saniami wyjeżdżał na ulicę. Przytrzymano złodzieja na miejscu i odprowadzono do policyi, gdzie się przyznał do kradzieży.

* **Dezerter.** Przedwczoraj nad ranem przytrzymali włościanie w Zamarstynowie wałęsającego się ułana, którego sprowadzili do c. k. policyi. Pokazało się że ułan ten zbiegł z konsystującego tu 11 pułku.

* **Kradzieże.** Przedwczoraj między godziną 1 a 2 po południu dobył się złodziej do zamkniętego pomieszkania pani Laury Ettinger, pod l. 33, przy ulicy Kazimierzowskiej i skradł ztamtąd: złoty łańcuszek genewski z złotą broszką niebiesko emaljowaną, braslete złotą wężykowatą, brasletę pozłacaną z czerwonym kamieniem, pięć różnych złotych pierścieni i 10 zł. gotówką. Nadto zabrał kwit na zastawione w kasie oszczędności trzy akcye kolei czerniowieckiej. — Sekretarzowi Namiestnictwa p. Kornelowi St. skradziono wczoraj wieczór z przedpokoju, w kamienicy l. 1 przy ulicy Halickiej, surdut wierzchni zimowy ciemnego koloru, z podszewką szafirową w orzechowe pasy.

— **Do Rady powiatowej** Brzozowskiej wybrany został wyborem uzupełniającym z grupy gmin wiejskich p. Konstanty Bobczyński, właściciel dóbr Hłudna; do Rady powiatowej Rudeckiej z gmin wiejskich ks. Włodzimierz Komarnicki. dziekan Komarzański gr. kat. obrządku; do Rady powiatowej Drohobyckiej z grupy gmin wiejskich p. Ignacy Hoszowski, nauczyciel gimnazyalny.

— **Ofiary zimy.** Otrzymujemy znowu z prowincyi cały szereg doniesień o ofiarach tegorocznej zimy. Dnia 18 grudnia włościanin z Wilczej Woli, w powiecie kolbuszowskim, wracając z lasu, zamarzł w polu, a zwłoki jego odszukane zostały dopiero 3 stycznia; dnia 19 grudnia zamarzły dwie kobiety wiejskie z Karlikowa w powiecie sanockim, w powrocie z targu do domu; tegoż samego dnia stanęły konie z dwoma zamarzniętymi ludźmi przed karczmą w Osieku, w powiecie jasielskim: byli to włościanie z Dobryni, syn z ojcem, wracający do domu; dnia 20 grudnia zamarzł na polach pod Sietnicą, w powiecie gorlickim, tamtejszy włościanin; tegoż dnia mieszkaniec Dukli na gruntach iwelskich, w powiecie krośnieńskim; w sam dzień Bożego Narodzenia zamarzła zbłąkana w polu włościanka z Zarudnego w powiecie limanowskim; dnia 28 grudnia znalazł śmierć w zaspach śnieżnych żołnierz 40 pułku piechoty, który za urlopem spieszył do swych rodziców w Dzikowcu, w powiecie kolbuszowskim; na drodze z Tureczek do Boryni, w powiecie tureckim, znaleziono dnia 1 stycznia zwłoki zmarznięte żebraczki, tegoż dnia zamarzła kobieta wiejska w lesie piątkowskim, w powiecie dobromilskim; w nocy z 14 na 15 stycznia zamarzł włościanin z Demkowy, w powiecie pilznieńskim; dnia 23 stycznia żyd, domokrążca, za wsią Krasne, w powiecie skałackim; dnia 25 stycznia wyrobnik z Podkamienia, w powiecie brodzkim; dnia 26 stycznia włościanin z Jezierzan, w powiecie tłumackim, powracając z drzewem z lasu: dnia 22 stycznia zamarzł na koźle sań woźnica, wiozący swych służbodawców do Starego Zmigrodu, w powiecie jasielskim, a jadący w saniach spostrzegli dopiero po dłuższym czasie, gdy konie na oślep błąkać się poczęły wśród zamieci, że powozi niemi trup. — Do ofiar zimy policzyć by można także osoby, które zginęły od zaczadzenia. W Śniatynie czad odurzył dnia 1 b. m pięć osób. z których trzy umarło, w Tarnopolu dwaj przejezdni żydzi rossyjscy zginęli od czadu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu znany w świecie naukowym profesor patologii Mikołaj Jakubowicz; w Wiedniu generalny prokurator przy najwyższym trybunale Edward Liszt, synowiec znanego kompozytora, przeżywszy lat 61.

— **Zaraza w Rossyi.** Generał Loris-Melikow. według ostatnich doniesień z Petersburga, wyjechał już d 5 bm. do Astrachanu, jako generalny komisarz rządu dla nawiedzonych zarazą okolic. Dzienniki rossyjskie z zadowoleniem przyjęły wiadomość o poruczeniu tego ważnego zadania zdobywcy Karsu, który długo służył w okolicach, gdzie dżuma częstem jest zjawiskiem i który, jako wojskowy nie będzie oszczędzał osób pojedyńczych w dziele ratowania ogółu. Generał zaopatrzony został w najobszerniejsze pod tym względem pełnomocnictwo. — Dzienniki rossyjskie ciągle jeszcze się uskarżają. że pomimo zapowiadania coraz nowych środków ostrożności, dotąd listy i gazety z gubernii astrachańskiej przychodzą bez żadnego śladu desinfekcyi, jakiej uledz były powinny na stacyach ochronnych. — Petersburgskie czasopismo medyczne *Wracz. Wied.* domaga się bezzwłocznego przedsięwzięcia środków ostrożności w samym Petersburgu, a przedewszystkiem mianowania komitetu specyalnego i złożenia w jego ręce spraw sanitarnych stolicy. W związku z tym głosem organu fachowego pozostaje zapewne wiadomość podana przez wiedeńską *Pol. Corr.* o panującem w Petersburgu zaniepokojeniu, którą zakomunikował nam w sobotę telegram wiedeński. Rzeczony dziennik otrzymał dalej z Petersburga następujące doniesienia: W Carycynie, Astrachanie i Sarepcie d. 4 bm. nie było wypadków epidemii. Urzędnik pocztowy Romanow, który zachorował w Czarnojarze, jest na drodze rekonwalescencyi. Przesyłki pocztowe na stacyach ochronnych ulegają desinfekcyi. Poczta z Astrachanu ogromnie nakłada drogi przez Kisliar do Władykaukazka, gdzie ma dopiero łączność z koleją Północną. W Moskwie i okolicy nie było wypadków podejrzanej choroby. W Selitrenie nowych wypadków takich było niewiele. Zresztą według relacyj lekarskich choroba już teraz ma mniej złowrogi charakter i zdarzają się wypadki wyzdrowienia. Komisye sanitarne austryacka i niemiecka udadzą się bezpośrednio z Warszawy do Moskwy. gdzie oczekiwani są także lekarze tureccy, hiszpańcy, szwedzcy i rumuńscy. Z Odessy nadeszła wiadomość, że w Rostowie, Taganrogu, Jekaterynosławiu, Chortycach, Marianpolu, Berdiańsku, Kerczu, Mikołajewie, Elizabetgradzie i Kiszeniewie do dnia 5 bm., nie było wypadku podejrzanej choroby, i w ogóle nie zaszło nic takiego, coby miało związek z epidemią. — *Deut. Ztg.* dowiaduje się, że hodowcy owiec w zachodniej Rossyi, w obawie zamknięcia granicy austryackiej, już w tej porze starają się pozbywać swoje inwentarze i że w najbliższym tygodniu rozpocznie się pierwszy transport owiec, w liczbie 12.000 sztuk, na Wołoczyska do Metzu. — Według półurzędowych dzienników rossyjskich, wojska, mające stanowić kordon w okolicach zadżumionych, na rozkaz ministra wojny już wyruszyły ze swych garnizonów i są w drodze do gubernii astrachańskiej. Długość całej linii kordonowej wynosić będzie 1500 wiorst (214 mil.) Dotychczas nie wiadomo, czy generał Loris Melikow zamieszka w Astrachanie, czy też w Carycynie. Generałowi towarzyszy komisya specyalna, złożona z urzędników administracyjnych, lekarzy i adjutantów. W Kijowie. według *Gołosa*, otrzymano w tych dniach wiadomość, że tuż prawie pod miastem, w okolicy pierwszej stacyi kolei brzesko-kijowskiej, Bojarki, wybuchła zaraza. Zarząd tej stacyi zapytał gubernatora, czy nie należy wstrzymać ruchu pociągów? Natychmiast więc wysłano pociągiem nadzwyczajnym doktora powiatowego Karwasowskiego do Bojarki, a ten na miejscu się przekonał, że wzięto za dżumę ciężkie zapalenie gardła (dławiec). Ogłoszono ten rezultat badania lekarskiego, przedsięwięto środki wymagane przez policyę lekarską, pomimo to jednak popłoch w Kijowie i okolicy jeszcze się nie uśmierzył. Z Carycyna otrzymały *Sowr. Izw.* list, według którego dotychczasowy kordon wojskowy w gubernii astrachańskiej był zupełnie bezczynny. Autor listu powiada: „Bezczynność taka w tej chwiji jest zbrodnią. W jej następstwie mogą paść ofiarą klęski okolice, którym dotychczas nie zagraża niebezpieczeństwo. I miasto Astrachan nie okazuje należytego udziału w działaniu przeciw epidemii. Wszystkich ta okoliczność oburza. Wczoraj telegrafował gubernator astrachański, że cała Rossya może być spokojna; tymczasem my mieszkańcy Carycyna nie jesteśmy wcale uspokojeni. Przyszła tu wiadomość, że epidemia przełamała linię kordonu wojskowego i pojawiła się tuż pod Carycynem. Trzy osoby, które tutaj zachorowały na dżumę, poddano wprawdzie nadzorowi kwarantanowemu, jednakowoż pozostawiono je nieodosobnione w ich mieszkaniach“. — Raport gubernatora astrachańskiego z dnia 3 b. m. ponownie zapewnia, że z wyjątkiem Selitrenny, gdzie dnia tego znajdować się miało 6 chorych, do których przybyły dwa nowe wypadki zarazy, nigdzie już nie było epidemii. Z chorych owych dwaj w ciagu dnia zakończyli życie. Epidemia jest zlokalizowana w nawiedzonych nią rodzinach. *Rus. Prawda* dowiaduje się z Jenotajewska, że sześciu studentów petersburgskiej akademii medyczno-chirurgi-

cznej, którzy się udali w okolice zadżumione w gubernii astrachańskiej, celem niesienia pomocy chorym, nagle z n i k ł o bez śladu i daremne były dotąd wszelkie poszukiwania za nimi.

— **W Wiedniu aresztowano** w tych dniach radcę rządowego dr. Leopolda Schweitzera, byłego redaktora *Wr. Ztg.*, a w ostatnich latach wydawcę *Oesterr. Corr.*, oraz niejakiego Nandora-Sonnenberga, który się wydawał sposobem samozwańczym za właściciela telegraficznego biura korespondencyjnego. Ciężyna nich zarzut, że w obec wielu osób podejmowali się za odpowiedniem wynagrodzeniem wyjednania tytułów dworskich lub zagranicznych orderów i dyplomów.

— **Kolej w Bośnii.** Depesza z Doboju dnia 6 b. m. donosi: Dziś odbywały się dalsze próby przejazdu na kolei Derwent-Kotorsko-Doboj. Przeszkody terenu tamują rozwój tej drogi żelaznej. W dwóch miejscach muszą być głębokie doliny ominięte za pomocą drewnianych wiaduktów. Zresztą droga znajduje się w dobrym stanie, po deszczach jednak trzeba nasypy doszutrowywać. Jazda z Derwentu do Doboju pod kierunkiem inżyniera Fernkorna trwała ośm godzin i wypadła jak najpomyślniej.

— **Dunaj** w dolnym swym biegu wylał w ostatnich dniach w sposób bardzo groźny. Gałacz i Reni stały częściowo pod wodą, a komunikacye w okolicy miast tych były poprzerywane.

— **Poszukiwania** archeologiczne. W liście z dnia 2 bm. donosi dr. Schlieman z Aten, iż za pośrednictwem ambasadora angielskiego Layarda uzyskał od rządu tureckiego zezwolenie na rozkopanie konicznie usypanych mogił na równinie trojańskiej, które według podania zawierać mają szczątki bohaterów starożytnego Ilionu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

(*L*) Oddział lwowski galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego odbył wczoraj pod przewodnictwem p. K u l c z y c k i e g o drugie w krótkim czasie posiedzenie. P. Włodzimierz Grodzki, nauczyciel szkoły parobków i dozorców gospodarskich w Dublanach, za poradą dyrektora szkoły rolniczej w Dublanach, p. dr. Aua i profesora dr. Wawnikiewicza, urządził w grudniu i lutym r. b. popularne odczyty gospodarskie dla włościan w Dublanach, Żydatyczach, w Malechowie, Laszkach, Sołonie i t. d. Odczyty były uwieńczone skutkiem bardzo pomyślnym. Wszędzie gromadzili się włościanie bardzo licznie i z wielkiem zajęciem przysłuchiwali się wykładom a co więcej korzystali chętnie z udzielonych rad. Tak n. p. po prelekcyi odbytej w Dublanach d. 1 grudnia r. z. o złych skutkach pasania bydła na oziminach, zakazali włościanie pod karą 2 złr. wypędzać bydło na paszę na oziminy. Podobny skutek odniosła prelekcya o racyonalnem obchodzeniu się z mierzwą w stajni i na gnojarni. P. Grodzki zdał Radzie oddziału lwowskiego szczegółowo sprawę z swoich odczytów, a oddział lwowski uchwalił na posiedzeniu w d. 26 z. m. upoważnić swoją Radę do wyasygnowania 60 złr. na zakupno środków naukowych a 200 złr. na koszta podróży dla p. Grodzickiego na wykłady popularne w gminach oddziału lwowskiego. Odczyty mają odbywać się w niedziele i święta. Zarazem polecił oddział lwowski swojej Radzie, ażeby za pośrednictwem komitetu Towarzystwa gospodarskiego starała się wyjednać czy to w ministerstwie rolnictwa, czy w Wydziale krajowym odpowiednie fundusze na utrzymanie nauczyciela wędrownego w każdym oddziale Towarzystwa gospodarskiego. Zadaniem tych nauczycieli byłoby krzewienie rudymentów racyonalnego gospodarstwa pomiędzy ludem wiejskim.

W związku z tą sprawą była kwestya traktowana wczoraj, kwestya nauki rolnictwa w seminaryach nauczycielskich, w szkołach ludowych i rozpowszechniania wiadomości o rolnictwie pomiędzy włościanami. Kandydaci nauczycielscy do szkół ludowych pobierają obecnie naukę rolnictwa w seminaryach nauczycielskich, tylko pobieżnie, czemu nawet dziwić się nie należy wobec obfitego materyału naukowego. Oddział lwowski na posiedzeniu z dnia 26 z. m. polecił swej Radzie, ażeby wypracowała odpowiednie wnioski, w jaki sposób należałoby dążyć do tego, ażeby nauczyciele szkół ludowych posiadali szczegółowe wiadomości w rzeczach rolnictwa. Rada oddziału lwowskiego przekazała tę sprawę osobnej komisyi, złożonej z pp. dr. Aua, Pańkowskiego i dr. Wawnikiewicza, która stawia następujące wnioski: W seminaryach nauczycielskich ma być zniesioną nauka rolnictwa a natomiast rozszerzoną nauka przyrodnictwa. Ukończeni seminarzyści mają udawać się do Dublan na półtoraroczny albo dwuroczny kurs, celem należytego wykształcenia się w zawodzie rolniczym, gdzie zostaną wykształceni na wędrownych nauczycieli. Rada oddziału lwowskiego uda się z prośbą do komitetu Towarzystwa gospodarskiego o uzyskanie odpowiednich funduszów na stypendya dla tych seminarzystów. Zarazem wypracowała komisya projekt urządzenia kursów rolniczych w Dublanach dla ukończonych seminarzystów, program nauk i tp.

Po ożywionej dyskusyi, w której ogólnie dr A u odznaczył się jasnem przedstawieniem rzeczy w duchu postawionych wniosków, wykazując wielką praktyczność zaprowadzenia osobnych kursów rolniczych dla ukończonych seminarzystów, w czem go poparł p. Grodzki, wykazując z własnego doświadczenia, że wyszedłszy z seminaryum miał tylko błędne pojęcia o gospodarstwie wiejskiem i rolnictwie i dopiero w Dublanach nabrał wiedzy potrzebnej, przyjęło zgromadzenie *en bloc* wszystkie powyższe wnioski.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** nie różnił się w ubiegłym tygodniu (od 25 stycznia do 1 lutego) względnie do transportu zboża od ruchu w zaprzeszłym tygodniu, natomiast znaczniejsze były transporty bydła i nierogacizny. Usposobienie w handlu ożywione a szczególnie na pszenicę, jęczmień i koniczynę znaczny był popyt. C e n y zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7 zł. do 8 zł., żyta 4·25 zł. do 4·90 zł., jęczmienia 4·50 zł. do 6 zł., owsa 4·25 zł. do 4·60 zł. kukurudzy 4·25 zł. do 5·25 zł., grochu kuchennego 6·50 zł. do 7 zł. grochu pastewnego 4·25 zł. do 4·50 zł., fasoli 7·50 zł. do 8 zł. bobiku 5 zł., wyki 3·75 zł., do 4·25 zł. koniczyny 35 zł. do 45 zł. anyżu płaskiego 32 zł. do 36 zł.. kminku 30 zł. do 32 zł.. rzepaku zimowego 8 zł., do 11·50 zł.. rzepaku letniego 9 zł. do 10 zł. lnianki 8 zł. do 9 zł. nasienia lnianego 10 zł. do 10·50 zł. nasienia konopnego 8 zł., do 8·30 zł, za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 26 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei K a r o l a L u d w i k a wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14,300.000 kilogramów i 5.230 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5.256.500, mąki i wyrobów mącznych około 535.500, nasion olejnych około 321.000 drzewa budulcowego i opałowego około 244.100, nafty i wosku ziemnego około 62 400, spirytusu około 30.400, jaj około 245.100 i węgli kamiennych około 740 100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 719 sztuk wołów. 4.473 sztuk nierogacizny i 38 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei A r c y k s i ę c i a A l b r e c h t a wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.792.833 kilogramów i 202 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 89.130, mąki i wyrobów mącznych 35.250, drzewa budulcowego i opałowego 988.400, nafty i wosku ziemnego 900. spirytusu 4.160, jaj 2 054, wapna 4.100 soli 39.385 i mięsa 70 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 90 sztuk wołów i 112 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

P o k ó j r o s s y j s k o - t u r e c k i został nareszcie w sobotę podpisany. Ostatnia trudność, którą nastręczała sprawa wynagrodzenia kosztów utrzymania jeńców tureckich, została uregulowaną w ten sposób, że Porta zapłaci za utrzymanie jeńców aż po dzień podpisania traktatu berlińskiego. Termin ratyfikacyi traktatu ustanowiony został na 14 dni po podpisaniu pokoju. Miasto Sofia, jak donosi *Presse*, uczciło dzień podpisania pokoju illuminacyą i przystrojeniem domów w chorągwie. Sejm bułgarski zwołany na 22 b. m. do Tirnowy, dokąd książę Dundukow wyjeżdża temi dniami.

Sprawa c z a r n o g ó r s k o - t u r e c k a doczekała się szczęśliwego rozwiązania. Dnia 7 b. m. wkroczyli Czarnogórcy do portu Z a b l j a k, a nazajutrz 8 b. m. do Spużu i W e l i b e r d a, nie napotkawszy nigdzie najmniejszego oporu ludności. O zajęciu Podgorycy nie ma dotychczas wiadomości, zdaje się jednak, że odbędzie się ono w sposób równie spokojny. Turcy przygotowali należycie ewakuacyę, aby odjąć Rossyi wszelki pozór do rekryminacyj.

Pall Mall Gazette podała temi dniami sensacyjną wiadomość o nagłem odwołaniu posła niemieckiego przy dworze duńskim, które miało niby być w związku z uchyleniem art. 5 pokoju pragskiego Według *Presse* rzecz przedstawia się wcale inaczej. Baron Heydebrandt, który reprezentował dotychczas Niemcy w Kopenhadze, otrzymał już przed kilku tygodniami nowe przeznaczenie do Stuttgardu, a przed objęciem nowej posady udał się, jak to jest w zwyczaju, do Kopenhagi, aby wręczyć królowi swe pisma odwołujące. Natomiast zanosi się na odwołanie posłów duńskich z Wiednia i Berlina. *Dagblad*, wychodzący w Kopenhadze, pisze: „Traktat, o którym publiczność i nasi dyplomaci teraz się dowiedzieli, ma już blisko 4 miesiące. Że ani w Wiedniu ani w Berlinie nie dano naszym posłom żadnej wiadomości o tym traktacie, dopóki go w gazetach nie przeczytali, świadczy to o małem znaczeniu i niekoniecznie zaszczytnej roli, jaką dyplomacya nasza odgrywa. Ale teraz musi także Dania głos zabrać. Rząd nasz nie może pominąć milczeniem artykułu 5, lecz musi sam poruszyć tę sprawę w Berlinie, jeżeli Prusy tego u nas nie uczynią. Jeżeli teraz nie osiągniemy załatwienia, nie osiągniemy go nigdy."

Z tych słów poznać można także, że jakieś rokowania między Danią a Niemcami albo już są albo wrótce będą rozpoczęte.

G a m b e t t a debiutował 6 b. m. po raz pierwszy jako prezydent Izby deputowanych i miał przemowę, którą czytelnicy znajdą powyżej. Ten pierwszy występ byłego trybuna w nowej a tak odmiennej roli ściągnął mnóstwo ciekawych na galerye Izby, także loża dyplomatów była przepełniona. Kilka minut po drugiej dobosz kompanii honorowej ustawionej u wejścia do Izby zwiastował zbliżenie się prezydenta, kilku deputowanych wybiegło naprzeciw, aby uścisnąć rękę Gambecie, który wydawał się nieco zmięszanym, chociaż zachował pozorny spokój. Gambetta ubrany był zupełnie po balowemu; frak według najświeższej mody, czarna kamizelka mocno wycięta i biała krawatka. Poprzedni prezydent. Grévy występował zawsze w czarnej krawacie i we fraku zapiętym aż po szyję — nie wyglądał więc bardzo *fashionable*, Gambetta pragnął widocznie nawet pod względem stroju i manier sprawić jak najlepsze wrażenie, mianowicie na widzach loży dyplomatów i zadać kłam dziennikom konserwatywnym, które przedstawiały go zawsze jako nieokrzesanego demokratę. Zająwszy miejsce na trybunie prezydenta odczytał Gambetta swą przemowę wstępną, którą cała lewica przyjęła hucznemi okiaskami. Mesaż prezydenta republiki odczytany następnie przez Marcérea znalazł także dobre przyjęcie, ale nie wywołał takich oklasków jak mowa Gambetty. Lewica była niezadowolona mianowicie z tego powodu, że mesaż ani słowem nie wspomniał o amnestyi. Po odczytaniu mesażu zaproponował Gambetta, aby Izba odroczyła się do wtorku. należy bowiem zostawić rządowi czas do przygotowania projektów do ustaw. Podczas debaty nad ułożeniem porządku dziennego powstała wrzawa, a gdy Gambetta nie robił użytku z dzwonka prezydyalnego, bonapartysta Baudry d' Asson zawołał: „*Mais présidez donc Monsieur le président*". Gambetta nic nie odpowiedział na ten złośliwy p r z y c i n e k.

O nadaniu prezydentowi G r é v y ' e m u wielkiego krzyża legii honorowej donosi *Figaro*: „Nazajutrz po mianowaniu p. Grévyego prezydentem republiki. udał się gen. Vinoy, wielki kanclerz legii honorowej do mieszkania Grevy'ego przy ulicy Saint Arnaud, aby uwiadomić naczelnika państwa, że otrzymał wielki krzyż i mianowany został wielkim mistrzem orderu. Pan Grévy zdawał się być zdumionym i rzekł: „Ależ panie kanclerzu, ja nie jestem nawet kawalerem orderu." Generał Vinoy przyniósł z sobą dekrety, które od czasu założenia orderu nadają te tytuły naczelnikowi państwa; zachodzi tylko mała różnica w tytule między monarchą a prezydentem republiki, pierwszy bowiem nosi tytuł „*Grand maître souverain de l'ordre*," podczas gdy drugi ma tytuł: „*grand maître de l'ordre.*".

Tagblatt podaje sensacyjną wiadomość, którą powtarzamy z wszelkiem zastrzeżeniem. jakoby największy instytut finansowy Rumunii, *Banque de la Roumanie*, widział się spowodowanym całą swą gotówkę przenieść dla bezpieczeństwa do Wiednia. Bank angloaustryacki miałby przyjąć ten depozyt w swe przechowania.

Londyński korespondent *Kölnische Zeitung* donosi, że wiadomość o o d w o ł a n i u lorda Loftusa z P e t e r s b u r g a i zastąpieniu go l o r d e m D u f f e r i n e m, wywołała w Anglii wielkie zdziwienie, gdyż urząd zagraniczny trzymał tę zmianę w takiej tajemnicy, że nawet pogłoska o niej nie dostała się do publicznej wiadomości. O lordzie Dufferinie mówiono przez dłuższy czas, że ma się udać do Turcyi bądź to jako następca Layarda, bądź też w charakterze naczelnika administracyi w Małej Azyi, w razie gdyby Turcya dała się nakłonić do powierzenia tego stanowiska Anglikowi. Nominacya więc Dufferina na ambasadora w Petersburgu jest jedną z owych niespodzianek, które lord Beaconsfield już kilkakrotnie sprawił swoim ziomkom, stoi ona pod tym względem na równi z mianowaniem lorda Lyttona generalnym gubernatorem Indyj i z wysłaniem markiza Lorne do Kanady. Przeciwko temu wyborowi nawet opozycya nie bardzo miała jak się zdaje nic do zarzucenia, gdyż dawniejsza czynność Dufferina na pół wyspie bałkańskim a później w Kanadzie zjednała mu powszechne uznanie tem bardziej, że lord Dufferin należy do partyi liberalnej. Tę ostatnią okoliczność podnosi z szczególnym naciskiem *Daily Telegraph* jako dowód, że lord Beaconsfield przy nominacyach kierują się bardziej interesami kraju aniżeli swojej własnej partyi. Być jednak może, że mimo to nietylko *premier* ale i lord Dufferin nie będą wolni od zaczepek, wiadomo przecież, na jakie pociski był wystawiony Layard ze strony swoich dawnych towarzyszów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 9 lutego. Urzędownie donoszą z Astrachanu 8 b. m.: W Wetiance i okolicy nie ma ani jednego chorego. W Nikołajewsku o 600 w i o r s t od A s t r a c h a n u z a s z e d ł w ą t p l i w y w y p a d e k e p i d e m i i. W Selitrenie i w granicach okręgu kwarantanowego zaszło kilka wypadków choroby, które się śmiercią skończyły. Gubernator wyjechał w te strony.

Konstantynopol, 9 lutego. R o s s y j s k o - t u r e c k i t r a k t a t pokojowy wczoraj wieczór został p o d p i s a n y. Po zupełnej ewakuacyi Podgorycy zaczynają Czarnogórcy opuszczać terytorya. które pozostaną w posiadaniu tureckiem.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pr.*) Kwestya z ł o ż e n i a n o w e g o g a b i n e t u nie postąpiła dotąd znacznie. jak to zapisują zgodnie dzisiejsze dzienniki.

Nowa Presse donosi. że r a d a m a r s z a ł k ó w rozpocznie jutro na nowo swoje obrady. Gen. F i l i p o w i c z przybyć ma tu dzisiaj, aby w niej wziąć udział.

Temuż dziennikowi donoszą z Berlina, że według wiarogodnych informacyj z a r a z a m o r o w a dotąd nie przekroczyła swego dotychczasowego obszaru. W okolicy Saloniki panuje tyfus plamisty z silną śmiertelnością.

Według doniesień berlińskich rada związkowa, mimo opozycyi ks. Bismarcka, przyjęła p r o j e k t u s t a w y k a r n e j d l a p a r l a m e n t u według wniosków komisyi, która, jak wiadomo, poczyniła znaczne modyfikacye.

Wiedeń, 10 lutego (*Tel. pr.*) Fakt zawarcia o s t a t e c z n e g o t r a k t a t u p o k o j o w e g o między Rossyą a Turcyą stanowi temat rozpraw dziennikarskich. Zawarciu traktatu i zajęciu Podgorycy, Spuża i Zabliaku przez Czarnogórców przypisuje prasa bardzo pomyślne znaczenie. Zachodzi ciekawa kwestya, czy mocarstwa, które podpisały traktat berliński, nie znajdą nic w ugodzie rossyjsko-tureckiej. coby się sprzeciwiało ich uchwałom. K s i ą ż ę i k s i ę ż n a Czarnogóry wyrazili C a r o w i swą najgłębszą wdzięczność, zapewniając go, że Czarnogóra na wieki uległą będzie Rossyi.

Peszt, 10 lutego. (*Tel. pr.*) Grono posłów węgierskich, nie należących do żadnej frakcyi (t. z. dzikich), pojawiło się wczoraj w klubie opozycyjnym, aby wziąć udział w obmyśleniu wspólnych k r o k ó w o p o z y c y j n y c h przeciw rządowi.

Petersburg, 10 lutego. Generał Loris-Melikow przybył do Carycyna. Celem wzmocnienia kordonu sa-

nitarnego przybywają do Carycyna ciągle wojska. Do Astrachanu dowożą żywność.

Londyn, 10 lutego. Traktat pokojowy turecko-rossyjski stypuluje koszta wojenne w sumie 300 milionów rubli papierowych. Spłacenie kosztów utrzymania jeńców nastąpić ma w 21 terminach. Porta nie potrzebuje nic zaraz płacić. Ewakuacya ma być dokonaną w 40 dniach po ratyfikacyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 lutego 1879, godz. 2 min. 25. Losy kredytowe 161·50 Węg. akcye kredyt. 214·75. Akcye anglo-austr. 93.75. Akcye banku Union 62·25, Akcye kolei Karola Ludwika 217·75, Akcye kolei północnej 205·25, Akcye kolei południowej 63·50, Akcye kolei Alföld 115·75, Akcye kolei Elżbiety 159·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·75, Akcye kolei Rudolfa 116·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·50, Galic. oblig. indemn. 85·75, Losy z r. 1864 145.—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·50, Akcye banku obrotowego 105·—, Losy tureckie 22·50, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 243·75, Akcye banku związkowego 102·25, Rubel papierowy 1.11¾. Wiedeńskie losy 90·25 Węgierskie losy 80·—, Mark. niemiecki 57·60, Węgierska renta 82·35. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 8go lutego, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 215.80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank .—,— Kolej Karola Ludwika 217·50, południowa 64·50, Renta pap. 61·65, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·32½. Usposobienie ciche.

Wiedeń, dnia 10 lutego, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 217.25, Anglo-austr. 94·25, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 218·—, Południowa 65·—, Napoleonsdor 9·32½, Rubel papierowy 1.12—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 lutego 1879.

Hotel George'a

Pp. S. Korytko ze Suchodoły. W. Hildebrand z Böllberg L. Bronicki z Faszczówki. S. hr. Zamojski z Wysocka.

Hotel Angie skl.

Pp. W. Lekczyński z Żurowa. J. Lekczyński ze Złoczowa. Z Janowski z Falejówki. A. Hulimka z Mycowa. A. Jarosławski z Seweczynka. S. Augustynowicz z Szeptyce. B. Augustynowicz z Woszance.

Hotel Warszawski.

Pp. L Kostial z Żydaczowa. J. Sołowij z Poturzyca. E. Sołkowski ze Starego miasta. H. Hurtz z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. W. br. Heffler z Paryża. S. Miliński z Brzeżan.

Hotel pod czarnym orłem.

P. H. Michalewski z Wojniłowa.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Kryłoszański z Dobromila. K. Słotwiński z Sokala. F. Zmijowska z Rossyi A. Topolski ze Starej soli. F. Nanke z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Jankowski. K. Winnicki. J. Kryniowiecki. S. Wysoczański. I. Link. Hr. Siżycki. A Bartoszewska K. Rudnicki. S. hr. Fredro. W. Postrucki. S Matkowski. A. Bocheński. A. Dadler. M Grünspan. E. Kruh. Dr. Eisenberg. Dr. Kaleb. J. Zawadzki. M. Lewicki. F. Winkler. M. Winnicki. E. Kordasiewicz. Hr. W. Mniszek. J. Straussern.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10 lutego 1879 o godz 7 rano.

Barometr 729.60 mm Psychrometr suchy + 3.2°C. Psychrometr wilgotny + 2.3°C. Prężność pary 4.9m' Wilgoć 85% Zachmurzenie 10 Wiatr SW1 Ozon 10. Temperatura powietrza - 2.6°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 4. wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lutego 1879.

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215	75	218	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	119	75	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł				
Tow kredyt. galic. 5% w a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	90	91	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	40	86	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	92	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	30	9	36
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	74
„ „ papierowy	1	10½	1	12¼
100 marek niemieckich	57	35	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 6 lutego 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.55	61.70
luty-sierpień	61.60	61.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.80	63.—
kwiecień-październik	62.80	63.
Losy z roku 1839 całe	306.—	309.—
„ „ 1839 piąta część	295 —	300.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113.—	113.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 —	125.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	145.—	145.25
„ „ 1864 „ po 50 „	144.	145.—
Renty Como po 42 lir. austr.	22 —	25.
Listy zastaw domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.—	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98.75	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	74.30	74.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85.60	86.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	75.25	76.25
Węgier	80.50	81.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	93.25	93.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	213.75	214 —
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	765 —	775
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	492.—	493.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.75	159.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2050.—	2055.—
Kol. Kar Ludwika po 200 zł. m k	216.—	216.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	120.25	121.
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	241.75	242.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	63.25	63.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	79.50	80.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.—	110.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.—	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 —	86.50
Gal. banku hipot. po 6 proct	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—
Tow kr. miejs kw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—	.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95.25	95.75
„ „ po 5 proct.	87.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	67.—	67.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.50	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.—	100.25
„ „ „ II emisyi	99.60	99.90
„ „ „ III	96.50	97.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.25	76.50
z r. 1867	78.25	78.75
z r. 1868	70.75	71.25
z r. 1872	66.—	67.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	62.50	63.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	161.25	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.75	96.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.—
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.25	30.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.25	30.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.60	16 —
Salma po 40 zł. m. k.	41.—	41.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.—	33.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.—	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.50	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.70	117.—
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.61 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.—
Rossyjski imperyał	9.59.50	9.60.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 8 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	65
„ „ „ w srebrze	62	85
Renta w złocie	74	50
Losy pożyczki z roku 1860	114	40
Akcye banku austro-węgierskiego	790	—
„ „ kredytowego	216	25
Londyn	116	70
Srebro	100	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(867 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7653. Dnia 12 marca, dnia 16 kwietnia, dnia 21 maja 1879, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 9 w Grabowniey, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Michała Pilszaka o 60 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a. w. wadyum 80 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutej. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów dnia 7 stycznia 1879.

(870 2—3) **Edykt.**

L. 8160. Iwan Kohut vel Szłapak z Bobrownik uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 9 listopada 1878 l. 13437 za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony został Nykoła Kohut gospodarz z Bobrownik.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska 12 grudnia 1878.

(909) **Ogłoszenie.**

L. 588. C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Skałata.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 17 lutego 1879 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Skałat dnia 6 lutego 1879.

(906) **Ogłoszenie.**

L. 286. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, mające na celu założenie księgi gruntowej w gminie katastralnej Rydzów w dniu 12 lutego 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Mielec 5 lutego 1879.

(897) **Ogłoszenie.**

L. 935. C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Wysoczanka miejscowe dochodzenia dnia 17 lutego 1879 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów dnia 4 lutego 1879.

Kundmachung (896)

Zl. 31. Im Konkurse des Chuma Zelz werden über einhelligen Beschluß des Gläubigerausschußes zur öffentlichen Veräußerung der zu dieser Masse gehörigen Fahrniße im Schätzungswerthe von 232 fl 50 kr. ö. W. zwei Terminen auf den 27 Feber und 13ten März 1879 um 10 Uhr Vormittags, hingegen zur Versteigerung der keinen Grundbuchskörper bildenden in Tarnopol gelegenen Realitäten des Gemeinschaldners sub. N. 1796 im Schätzungswerthe von 2527 fl. 98 kr. ö. W. sub. Nr. 1734 im Schätzungswerthe von 4318 fl 36 kr. ö. W. endlich eines Steinbruches ohne Konskriptions Nr. im Werthe von 40 fl. 46 kr ö. W. drei Terminen und zwar auf den 27 Feber, 13 März und 27 März 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags bestimmt. Die Fahrniße werden am ersten Termine nur um den Schätzungspreis oder höher, am zweiten Termine aber auch unter dem Schätzungspreise veräußert werden. Die Realitäten dagegen werden an den zwei ersten Terminen nur um oder über dem Ausrufspreise, bei den dritten Termine aber ohne Rücksicht auf den als Ausrufspreis bestimmten Schätzungswerth dem Bestbieter zugeschlagen werden. Bei dieser Feilbiethung können Gläubiger und Kauflustige im Bureau des Gefertigten k. k. Concurs-Commißär erscheinen und die näheren Lizitationsbedingungen, das Inventar und den Schätzungsact der Realitäten daselbst den Feilbiethungsterminen einsehen.

Tarnopol am 25 Jänner 1879.

(915) L. 766.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a względnie dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Med. Dra. Piotra Krausnekera o rocznych 580 złr. która to kwota w miarę wzrostu dochodów fundacyi może być podwyższoną ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są wyłącznie dla uczniów Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześciańskiego trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę Wydziału lekarskiego w w Uniwersytecie Wiedeńskim nadaje stypendyum tamtejszy Konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy c. k. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego, najdalej do 20 marca 1879 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności. świadectwa szkolne, przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem i przemysłem.

Z WYDZIAŁU KRAJOWEGO
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie dnia 7 lutego 1878.

(892) **Edykt.**

L. 1055. K łomyjski c. k. sąd obwodowy odnośnie do edykta z 19 grudnia 1878 do l. 11420 rozpisana licytacyę dóbr Hawrylaka Mikołaja Teodorowicza własnych odwołuje.

Kołomyja dnia 2 lutego 1879.

(903 1—3) **Edykt.**

L. 9558. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Magdy Komorzyńskiej, celem uzyskania wierzytelności jej w kwocie 40 zł. w. a. z pn. od dłużnika Jana Maidana należącej jej się realność pod l. k. 405 w Bóbrce położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w trzech terminach tj. dnia 27 marca 1879, dnia 30 kwietnia 1879 i dnia 30 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej, na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 31 grudnia 1878.

(910 1—3) **Edykt.**

L. 1910. Uwiadamiam niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Emila Latinek o przedłożeniu przez zawiadowcę masy p. Oskara Kreyser, projektu ostatecznego podziału z tem, że takowy u podpisanego komisarza konkursowego lub do zawiadowcy masy do przejrzenia i odpisu brania jest złożony i że wierzyciele uwagi swe co do projektu tego najdalej do dnia 24 lutego 1879, ustnie lub pisemnie u podpisanego wnieść mogą.

Zarazem wyznaczam do rozprawy nad temi uwagami i do ułożenia ostatecznego podziału, termin na dzień 4 marca 1879 o godzinie 4tej popołudniu, na który wszystkich wierzycieli, jakoteż pp. zawiadowców masy tegoż zastępcę i członków wydziału wierzycieli wzywam.

Lwów dnia 5 lutego 1879.

Komisarz konkursowy.

(912 1—3) **Edykt.**

L. 24933. C. k. wyższy sąd krajowy podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Franciszka Frankowskiego o utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. $149\,^2/_4$ w Stanisławowie przy Ulicy lipowej, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie położonej, składającej się z domu mieszkalnego poziomo murowanego i drewnianego budynku gospodarczego tudzież ogrodu i obejmującej razem przestrzeni 629.41 metrów pod l. parc. 646 i 439 — c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go marca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go marca 1879 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1879 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo oznajmić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca niema.

Lwów dnia 5 listopada 1878.

(895 1—3) **Edykt.**

L. 15379. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Wittoryę Worowską że na prośbę z dnia 10 grudnia 1878 l. 15379 Aracha przeciw niej o polecenie wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 300 złr. dl. k. na sumie 536 zł. 32 ct. jako nadbężar na sumie 160 duk. na realności l. $35\,^2/_4$ w Stanisławowie ciążącej, termin na 4 lutego 1879 wyznaczono i dla niej kuratora w osobie adwokata Dra. Tutaka przy udzieleniu mu powyższej prośby ustanowiono.

Wzywa się zatem tą nieobecną, by ustanowionemu zastępcy wcześnie informacyę w tej sprawie udzieliła lub innego zastępcę wybrała, gdyż wynikające z tego zaniedbania skutki sama sobie przypisze.

Stanisławów 21 grudnia 1878.

(907 1—3) **Edykt.**

L. 7871. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Kuczerepie pto 195 złr. 92 ct. w. a. z pn. w dniu 22 kwietnia 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 149 w Skołoszowie położonej nie stanowiącej hipoteki dłużnika własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Reszty warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno 26 grudnia 1878.

(904 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7370. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 26 złr. 25 ct., 26 złr. 25 ct., 26 złr 25 ct., 26 zł. 25 ct. z procentami zwłoki i innemi przynależytościami odbędzie się na dniu 28 lutego, 18 marca i 8 kwietnia 1879 każdym razem o 9 godzinie z rana publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 29/18 w Kłyżu, Franciszka Klimka własnej z wszystkimi przynależytościami w protokole do l. 4359 wyszczególnionemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 1700 złr. w. a.

Wadyum wynosi 170 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania realności przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 9 stycznia 1879.

(890 1—3) **Edykt.** L. 3252.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salom. Brünnera, że wskutek wniesionego przeciw niemu przez E. Banneta pozwu wekslowego z d. 16 grudnia 1878 l. 33266 o zapłacenie 114 złr. 33 ct. z pn. z większej 585 zł. 63 ct. wydano nakaz zapłaty w dniu 13go grudnia 1878 l. 33266 i doręczenie takowego ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adwokata Horowitza z substytucyą adwokata Lisowskiego w Krakowie zarządzono.

Poleca się zatem pozwanemu, aby swoje środki dowodowe temuż kuratorowi udzielił, lub obranego innego zastępcę sądowi wskazał.

Kraków dnia 31 stycznia 1879.

(902 1—3) **Edykt.**

L. 5016. Dnia 11 marca 1879 o godzinie 10 przed połud. w gmachu sądowym publiczna licytacya realności nie tabularnej pod Nr. 77 w Jaworsku położonej, Macieja Jewuły własnej, na zaspokojenie pretensyi 270 złr. odbędzie się.

Cena wywołania 1244 złr.

Wadyum 124 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 30 grudnia 1878.

(901 1—3) **Edykt.**

L. 5195. Dnia 4 marca, 22 kwietnia i 27 maja 1879 o godzinie 10 przed połud. w gmachu sądowym publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 147 w Iwkowe położonej, Jana Nowaka własnej, na zaspokojenie pretensyi 300 zł. lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiegoi

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko dnia 30 listopada 1878.

(891 1—3) **Edykt.**

L. 31385 Ck. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 26 listopada 1873 celem zaspokojenia galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Franciszka Gryla należących się:

III raty z 1 sierpnia 1875 . 29 zł. 25 c. i 12% zwłoki od 1 sierpnia 1875 do dnia zapłaty

IV raty z 1 lutego 1876 . 29 „ 25 „ i 12% zwłoki od 1 lutego 1876 do dnia zapłaty

V raty z 1 sierpnia 1876 . 29 „ 25 „ i 12% zwłoki od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty

VI raty z 1 lutego 1877 . 29 „ 25 „ i 12% zwłoki od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty

VII raty z 1 sierpnia 1877 . 29 „ 25 „ i 12% zwłoki od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty

VIII raty z 1 lutego 1878 . 29 „ 25 „ i 12% zwłoki od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty. dalej pozostającego przez sprzedaż kapitału pożyczkowego 360 złr. 94 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 złr. 38 ct. już przyznanych, oraz obecnie w kwocie 17 złr. 26 ct. się przyznających przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego ck. sądu krajowego w dniu 18 marca i 22 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska czterdziesta" w Tymowy położonej, Franciszka Gryla własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 936 złr. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.
2. Wadyum wynosi sumę 95 złr.
3. Gdyby rzecz a majętność pod tymi warunkami w dwóch powyższych terminach sprzedaną nie została, natenczas celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 15 maja 1879 o godzinie 4 popołudniu pod rygorem § 148 u. s.

Resztę warunków jak również ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem chęć kupna mający, tudzież wszyscy wierzyciele, którzyby po dniu 26 sierpnia 1878 do tabuli krajowej weszli lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem sprzedaży doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Blatteisa zawiadomienie otrzymują.

Kraków 29 listopada 1878.

(893 1—3) **Edykt.**

L. 15559. Ck. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kostkę Wierzchaczewskiego — a w razie tegoż śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych tegoż spadkobierców, iż na dniu 13 13 grudnia 1878 wniósł przeciw niemu Adolf Arach pozew o wykreślenie sumy 160 duk. hol. z stanu biernego realności pod l. $35\,^2/_4$ w Stanisławowie położonej — który do postępowania pisemnego zarazem dekretowany i dla niewiadomych pozwanych kurator w osobie Dra. Szeparowicza z zastępstwem adw. Dra. Szydłowskiego ustanowionym i pozew pierwszemu doręczony został. Wzywa się zatem pozwanych by w należytym czasie — ustanowionemu zastępcy potrzebne środki do obrony udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili gdyż wynikające z zaniedbania skutku prawne sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 21 grudnia 1878.

(905 1—3) **Edykt.**

L. 661. W c. k. sądzie powiatowym w Lisku odbędzie się w dniach 17 marca. 22 kwietnia i 20 maja 1879 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności Jana i Józefy Ramżyńskich pod l. 216 w Lisku celem zaspokojenia pretensyi Michała Szykowskiego w kwocie 129 złr. 38 ct. w. a. z przyn.

Cena wywoławcza 180 złr

Zakład 18 złr.

Inne warunki wolno w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko 1 lutego 1879.

(894 1—3) **Edykt.**

L. 11700. Ck. Sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z 10 sierpnia 1878 l. 39678 odbędzie w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Witalii Orłowskiej w kwotach 1104 złr., 1104 złr., 1104 złr. i 22529 złr. 22 ct. w. a. z pn. na dniu 10 lutego i 11 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tymże sądzie obwodowym publiczna sprzedaż realności pod l. 215 i $216\,^1/_4$ w Stanisławowie położonych p. Witalii Orłowskiej własnych a owej pretensyi za hipotekę służących, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 48000 złr. w. a.
2. Wadyum wynosi kwotę 4800 w. a.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

Stanisławów 12 października 1878.

(911 1—3) **Edykt.**

L. 3604. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni. że Antonina Łodyńska przeciw Teodorowi Waskiewiczowi pod dniem 22 stycznia 1879 l. 3604 o wykreślenie z uchwały z dnia 3 i 4 grudnia 1861 l. 41177 porządek zaspokojenia wierzycieli z ceny kupna dóbr Prusinów stanowiącej, umieszczonej na 13 miejscu na rzecz Teodora Waskiewicza Sumy $122\,^3/_{10}$ duk. hollend. z. p. n. pozew wniosła i pomoc sądową prosiła, w skutek czego ponieważ życie i miejsce pobytu pozwanego, a w razie jago śmierci także imię życie i miejsce pobytu jego spadkobierców wiadomem nie jest c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Stauda kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa według istniejących przepisów prawnych przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego Teodora Waskiewicza, a względnie jego spadkobierców, ażeby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki tylko samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 25 stycznia 1879.

(917 1—3) **Edykt.**

L. 4091. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości. że przed 15 laty zmarł Hrynio Kurcz w Suchodole bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i pozostawił spadek, do którego tegoż dzieci Iwana Michał, Fedzio Kurcz i Nastunia Kurcz zamężna Mychajliszyn powołani są.

Gdy pobyt Michała Kurcza sądowi nie jest wiadomy, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie lwowskiej, licząc w tym sądzie się zgłosił, i swoje oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym pertraktacja spadkowa z oświadczonemi spadkobiercami, i z kuratorem dla niego ustanowionym Pańkiem Uhrynem przeprowadzoną zostanie.

Dolina 20 października 1878.

(914 1—3) **Ogłoszenie**

L. 99. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące stale się obsadzić mające posady nauczycielskie przy szkołach etatowych w okręgu jarosławskim:

1. w Chłopicach, 2. Chotylubiu, 3. Dachnowie, 4. Korzenicy, 5. Kramarzówce, 6. Krowicy hołodowskiej, 7. Łazach, 8. Łukawcu, 9. Lubińcu nowym, 10 Młodowie, 11. Nowem siole. 12 Rudołowicach, 13. Swiętem, 14. Ułazowie, 15. Rudzie różanieckiej, 16. Wysocku, 17. Węgierce, 18, Dobczy, 19. w Jodłowce.

Do każdej z powyższych posad, przywiązaną jest płaca roczna 300 zł. i wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Kandydaci, lub kandydatki ubiegające się o jedną z powyższych posad, wnieść mają podania w dokumenty szkolne i służbowe zaopatrzone z dołączeniem wykazu lat służby i pobranych w tym czasie należytości, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do końca lutego b. r.

(879 1—3) **Edykt.** L. 9825.

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Samuela i Reisli Schweflów 208 zł. 20 ct., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż części realności Nr. 152 w Kańczudze, Anastazyi Płachcińskiej własnej, dnia 28 kwietnia i dnia 30 maja 1879 zawsze o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 210 zł., niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, gdyby takowa przy powyższych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 30 maja 1879 godz. 3 po południu poczem trzeci termin licytacyjny rozpisany będzie.

Wadyum wynosi 21 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt egzekucyjnego zajęcia można przejrzeć w sądzie.

O czem się strony sporne do własnych rąk, tudzież niewiadomych wierzycieli przez kuratora Dra Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk 7 grudnia 1878.

(866 1—3) **Obwieszczenie**

L.7517. Dnia 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1879 o 9 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 383 w Golcowej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Antoniego Wołanina własnej, w sprawie Reizli Kuflik o 27 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 190 zł.

Wadyum 19 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno przy tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów dnia 19 grudnia 1878.

(880 2—3) **Edykt.**

L. 6720 W dniach 17 marca 21 kwietnia i 26 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Oleksy Hobeły własnej pod l. 40 w Pohoryłcu powiatu sądowego Rożniatowskiego, położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 11 zł. i 11 złr. 71 ct. w. a. z pn. na rzecz Hersza Dawida i Seliga Laufera.

Cena wywołania 96 złr.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 8 stycznia 1879.

(889) **Obwieszczenie.**

L 34985. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Lieblich handel glinki ogniotrwałej i drzewa w Trzebini" której używać będzie tenże podpisujący takową: „Józef Lieblich".

Kraków d. 4 stycznia 1879.

(864 3—3) **Obwieszczenie.** L. 1088.

Przy rewizyi zaległych za 1sze półrocze 1878 listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówkę:

Liczba	Imię nadawcy	Imię adresata	miejsce przeznaczenia	znalezione pieniądze w w. a. zł.	ct.	miejsce podania	Uwaga
1	Przydłowski	Zugsführer Kapłan	Lwów	2	—	Lwów	
2	Bogusz	Bogusz	Lwów	1	—	—	
3	—	Dr. S. H.	Nowy Strelitz	1	—	Stryj	koperta na pół podarta
4	—	. . . sała	Gorek w Prusiech	3	—	Sokal	dtto.
5	Józefa Baja	Oberhofmeister des Hrr. E. H. Franz Carl	Wiedeń	—	—	Tarnów	różne dokumenta
6	Klotilde Socher de Lindenbaum	dtto.	dtto.	—	—	dtto.	dtto.
7	Adalbert Frankowski	Arcyksiąże Albrecht	dtto.	—	—	Przemyśl	abschyd

co się do publicznej wiadom ści z tym dodatkiem podaje, że strony dotyczące te tu wyszczególniono dokumenta, tudzież znalezioną gotówkę, w przeciągu 3ch miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, po należytem wykazaniu prawa własności odebrać mogą.

Lwów dnia 29 stycznia 1879.

(886 1—3) **Edykt.**

L. 770. W dniu 17 marca, 22 kwietnia i dniu 26 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 6 rep. 119 w Psarach położonej, Franciszka i Julianny Wilków własnej.

Wadyum wynosi 22 zł. w. a. zaś cena wywołania 220 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 31 grudnia 1878.

(899 1—3) **Edykt.**

L 5194. Dnia 4 marca, 22 kwietnia i 27 maja 1879, o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym, publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 109 w Iwkowej położonej, Grzegorza Gryza własnej, na zaspokojenie pretensyi 300 zł. Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko dnia 30 listopada 1878.

(898 1—3) **Edykt.**

L. 3924. Dnia 19 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1879, o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 52 w Gosprzydowy położonej, Wincentego i Maryanny Guzianów własnej, na zaspokojenie pretensyi 88 zł. 64 ct.

Cena wywołania wynosi 996 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 11 listopada 1878.

(888) **Obwieszczenie.**

L. 462. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy „Salomon Feltscher", której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów mięszanych w Skawinie, podpisując takową: „Salomon Feltscher."

Kraków dnia 10 stycznia 1879.

(913) **Ogłoszenie.**

L. 1281. Ces. król. sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Rudno na dniu 10 lutego 1879 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny, w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 3 lutego 1879.

(877 2—3) **Edykt.**

L. 6152. Janowski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 13 lutego 6 marca i 3 kwietnia 1879 publiczną sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod 353 w Janowie Pawła Klee własnej celem ściągnięcia wierzytelności Scheindli John 14 zł. 50 ct. z pn.

Dopiero na trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 75 zł. wadyum 7 zł. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy

Janów dnia 20 listopada 1878.

(887 2—3) **Edykt.**

L. 7437. C.k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy sprzedawać będzie w drodze egzekucyi realność pod lk. 28/45 w Tyśmienicy Dmytra i Domny Medwidów jak Dom VIII. p. 117 n. 1 haer. własną na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 45 złr. 36 ct. 45 złr. 36 ct. 724 złr. 3 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1840 złr.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Do wykonania tej licytacyi za cenę wywołania lub wyżej wyznacza się trzy termina mianowicie na dzień 19 lutego, 19 marca i 22 kwietnia 1879 zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano. Wrazie zaś gdyby w tych terminach wspomiana realność sprzedaną być nie mogła natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 14 maja 1879 o godz. 9 rano z tem że niestawający się na tym terminie wierzycielejako do większości głosów stawiających przystępujący uważeni będą.

Nabywca winien będzie do 30 po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej wykazać tut. sądowi że wszelkie należytości rządowe kupionej realności zachodzące zaspokojone lub zabezpieczone zostały tudzież że resztującą cenę kupna w depozycie sądowym złożył poczem ta realność w fizyczne posiadanie oddaną mu zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny tejże realności wolno jest interesowanym w ts. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 27 grudnia 1878.

(871 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 344. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście do powszechnej wiadomości podaje, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 5 stycznia 1878 l 6983 ex 1877 wyznacza się na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego banku hipotecznego, celem wydobycia kwot 28 zł. 35 ct. a. w. z odsetkami po 6 proc. od 20 lipca 1875 i kwoty 14 ct. w. a., 28 zł. 35 ct. z procentem po 6 proc od 20 stycznia 1876 i kwoty 14 ct w. a., 28 zł. 35 ct. z procentem po 6 proc. od 30 lipca 1876 i 14 ct. w. a., tudzież kwoty 317 zł. 39 ct. z procentem po 7 proc. od 20 stycznia 1877 bieżącym, tudzież kosztów sądowych w ilości 41 zł. 42 ct. i 25 zł. 50 ct. w a. do egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 227 w Starem-mieście, Motia i Ruchli Penerów, Naftalego i Feigi Erlbaumów własnej, powyższej wierzytelności za hipotekę służącej, pierwszy termin na 21 lutego 1879, drugi termin na 6 marca 1879 a trzeci termin na 27 marca 1879, za każdym razem o godzinie 11 pp. a gdyby realność powyższa w tych trzech terminach sprzedaną być nie mogła, termin do ułożenia ułatwiających warunków na 18 kwietnia 1879 o godzinie 11 pp. a to pod następującemi warunkami:

1. Licytacya tej realności odbędzie ryczałtowo w trzech terminach. na pierwszych dwóch zostanie takowa tylko nad, lub za cenę wywołania. zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną, jednakowoż za taką tylko cenę, która na zupełne zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich ubezpieczonych wierzytelności wystarczy.
2. Cnęę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4763 zł. w. a.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Stare-miasto 25 stycznia 1878.

(878 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9100. C. k. sąd powiatowy w Mielcu publicznie ogłasza, iż Mojżesz Dawid Strohbing przeciw Henryce Bielińskiej o 48 złr. pozew w sądzie tutejszym wytoczył, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 lutego 1879 o godzinie 9 z rana został wyznaczony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata tutejszego Dra Brandta, do którego przed powyższym terminem lub w sądzie tutejszym się zgłosić, albo też innego zastępcę ustanowić sobie lub osobiście z świadkami i dokumentami potrzebnymi na powyższym terminie stanąć ma, ile że skutki tego zaniedbania sama sobie będzie winna.

Mielec dnia 31 grudnia 1878.

(868 2—3) **Edykt.**

L. 2826. C. k. Sąd powiatowy w Kamionce stru. oznajmia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Podhorza i Izaka Neubuera w kwocie 240 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiat. na dniu 26 marca 1879 i na dniu 22 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Romana Jurczyszyna i masy spadkowej Hanuśki Jurczyszyn w Hurpiace pod l. k. 20 położonej która to realność przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy ostatnim i poniżej sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mający obowiązani są 10 prc. wadyum ceny szacunkowej 510 złr. a. w. a więc 51 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Protokół opisania oszacowania tejże realności i warunki licytacyjne są w tut. Sąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka str. 20 listopada 1878.

(873 2—3) **Edykt.**

L. 16083. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych w gminach katastralnych następujących:

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie: Bratucice, Stary Gawłów pod nazwami tabularnemi Gawłów i Nowy Gawłów, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Pasieka przyległość do Wietrzychowic, Wola Przemykowska, Strzelce małe, Zaborów; Pojawie przyległość do Zaborowa, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Podolsze, Kossow, Smolice, Radocza pod nazwami tabularnemi Hebdowizna i Trzeszczakowszczyzna, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Wilczkowice przyległość do dóbr Brzeszcza, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu:

Łękawica ad Rychwald i część Łękawica do Orzkowa i Okrajnika należąca, Kocierz ad Rychwald pod nazwami tabularnemi Rychwald z częcią lasu Kocierz i Okrajnik z częścią lasu Kocierz, Tarnawa górna pod nazwą tabularną Tarnawa przyległość do dóbr Sucha;

Las przyległość do Slemienia, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Brzeźnica pod nazwami tabularnemi Brzeźnica i Brzeźnica radwańska, Borek szlachecki, Brzezinka przyległość do Kopytówki, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Osieczany, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Korabniki pod nazwami tabularnemi Korabniki górne i Korabniki dolne;

Łagiewniki, Włosiań i Szczurkowa w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Międzybrodzie ad Kobiernice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Wołowice pod nazwami hipotecznemi Sułkowa i Wołowice, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach.

II. w okregu sądu obwodow. w Tarnowie: Łukowa, Kobierzyn pod nazwami tabularnemi Kobierzyn, Piaski, Breń, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Malinie, Rzędzianowice pod nazwami tabularnemi Rzędzianowice z folwarkami: Rzędzianowski, Olszyny i Szydłowiec, dalej Stojowice. Toporów pod nazwą tabularną: Toporów przyległość do Chorzelowa; Wola Chorzelowska pod nazwą tabularną Wola Chorzelowska lub Chrzęstowska przyległość do Chorzelowa, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Skrzyszów pod nazwą tabularną Skrzyszów z przyległościami Budzyn i Czekaj, w w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Siedlanka pod nazwą tabularną Siedlonka przyległość do dóbr Kolbuszów górny, Trześń pod nazwą tabularną Trześnia przyległość do Kolbuszowej, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Zawada pod nazwami tabularnemi Zawada i Bobrek przyległość do dóbr Dębica, Brzezówka pod nazwami tabularnemi Brzezówka przyległość do Lubziny, i Szustowa przyległość do Dębicy, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Gąsówka, pod nazwą tabularną Gąsówka przyległość do dóbr Umieszcz; Łaski pod nazwą tabularną Laszki, przyległość do dóbr Sobniów w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Gorzyce pod nazwami tabularnemi: Gorzyce I, Gorzyce II, Adamierz I, Adamierz II, Adamierz III, Dąbrówka I. Dąbrówka II, Pilcza I i Pilcza II, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Bączałka, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie: Krasna z miejscowością Wulka, pod nazwami tabularnemi: Krasne, Matysówka. Wulka, Jasiówka, Tomaszówka. Adamanówka, Nizina, Majcherówka, Podwisłocze, Krzywe, Michałówka, Zawrocie, Wykroty, Krzaki, Kogutówka, Pręt, Ciasne, Beresiówka, Kłosy, Progi, Klocówka, Tomakówka, Granica, Dolne, Kępa, Wyhylówka, Kres, Brzegi, Dolina, Zarośle, Moczar, Jamki, Poźniakówka, Ruda, Motycz i Nadbrzezie; Kraczkowa, pod nazwami tabularnemi: Kraczkowa, Kraczkowa Albigowska i Cierpisz, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Sojkowa, pod nazwą tabularną Sojkowa przyległość do dobr Nisko; Zalesie w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Gwoźnica dolna, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Studzieniec, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Ujezna, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

IV. w okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu.

Miłkowa, Jelna, Librantowa, pod nazwami Librantowa i Boguszowa przyległość do Librantowej, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym-Sączu;

Polna pod nazwami tabularnemi: Polna, Wyskitna i Polna górna przyległość do dóbr Polna, Bugaj i Berdechów, przyległość do dóbr Stróże niżne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 dzien. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy hipoteczne tychże posiadłości, poczynając od dnia 15 lutego 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno przeglądać wykazy ad I w sądzie krajowym w Krakowie; wykazy ad II. w sądzie obwodowym w Tarnowie; wykazy ad III. w sądzie obwodowym w Rzeszowie. a wykazy ad IV w sądzie obwodowym w Nowym-Sączu, jak również. że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisana być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się względem wykazów ad I do sądu krajowego w Krakowie; względem wykazów ad II do sądu obwodowego w Tarnowie; względem wykazów ad III do sądu obwodowego w Rzeszowie; a względem wykazów ad IV do sądu obwodowego w Nowym-Sączu; najdalej do dnia 15 kwietnia 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania, zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, było już zapisane w dawniejszych księgach tabuli krajowej a względnie hipoteki krakowskiej, w miejsce których nowe wykazy hipoteczne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania, lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 31 gudnia 1878.

(876 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7198. W c. k. Sądzie powiatowym w Janowie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod k. 122 i 115 w Janowie położonej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego przeciw Piotrowi, Maryi i Parańce Artymowicz i Janowi Demkiewiczowi pto 191 złr. 84 ct. z pn. na terminie 6 marca 1879

Cena wywołania 350 złr. wadium 35 złot. reń. Sprzedaż nastąpi i niżej ceny.

C. k. sąd powiatowy

Janów dnia 11 grudnia 1878.

(849 3—3) **Edykt.**

L. 10970. C. k. sąd pow miej. del. w Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego, od dłużników Ludwika i Maryanny Bauerów w kwocie 700 zł. wraz z procentami po 12 proc. od dnia 28 października 1874 do rzeczywistej zapłaty bierzącemi, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3 proc. od nieuiszczonych rat pożyczkowych w terminach przepisanych, począwszy od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty pożyczkowej aż do dnia rzeczywistej zapłaty, kosztami sądowemi w kwocie 14 złr. 14 cnt. waluty austryackiej kosztami egzekucyi w kwotach 10 zł. 59 cnt., 8 zł. 95 cnt. i 7 zł. 59 ct. wal. austr. tudzież kosztów egzekucyi za niniejsze podanie w kwocie 10 zł. 52 cnt. przyznanych, przypadającej, odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż I. i II ciała hipotecznego pod N. D. 28 w gminie katastralnej Biczyce położonego wykazem hipotecznym l. 22 objętego, dłużników Ludwika i Maryi Bauerów własnego, na kwotę 2921 zł. 15 ct. w. a. oszacowanego, w dwóch terminach a mianowicie na dniu 28 lutego 1879 i na dniu 14 marca 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem. Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 300 zł. w. a. Wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającego, ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz dnia 30 grudnia 1878.

(854 3—3) L. 5512.

Obwieszczenie licytacyi.

Ck. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Nesselrotha 59 złr. 66 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt na Tarlicznem w Nieledwi położony do dłużnika Macieja Kurowskiego należący w trzech terminach dnia 27 lutego, dnia 20 marca i dnia 24 kwietnia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milowce.

Cena wywołania wynosi 160 złr. a. w.

Wadyum 16 zł.

Milówka 23 listopada 1878.

(862 3—3) **Edykt.**

L. 44924. C. k. sąd krajowy wiadomo czyni, iż na żądanie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, przeciw Samuelowi Margoschesowi o zapłacenie 414 zł. i 8791 zł. 10 ct. odbędzie się dnia 12 marca 1879, o godzinie 10 przed południem w gmachu tusądowym publiczna sprzedaż realności pod l. 1272/4 we Lwowie położonej a do dłużnika Samuela Margoschesa należącej, przy którym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Cena wywołania wynosi 18000 zł. w. a. jako wartość przy udzielaniu pożyczki przyjęta.

Wadyum w kwocie 900 zł. w. a. złożone być ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamiamy obie strony, c. k. urząd podatkowy we Lwowie i wierzycieli hipotecznych, a to tak, c. k. Prokuratoryę Skarbu, imieniem Wysokiego Skarbu we Lwowie, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dzień 22 kwietnia 1878 jako dzień wydania wyciągu tabularnego do tabuli ze swemi pretensyami weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i dalsze następne z jakiegokolwiek bądź powodu doręczanemi być nie mogły, przez ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Szwedzickiego z substytucyą p. adw. dr. Sokala.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(856 3—3) **Obwieszczenie**

Zbarawski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia kwoty 360 złr. z pn. rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod lk. 174 w Czernichowcach Iwana Komaryńskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jakuba Leiby Nussbauma. Sprzedaż odbędzie się dnia 25 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1879.

Cena szacunkowa wynosi 625 złr.

Wadyum 62 złr 50 ct. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej — na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 11 grudnia 1878.

(843 3—3) **Edikt.** Zl. 11783.

Zur Hereinbringung der Wechselforderung des Mendel Inselicht im Betrage von 17 fl. ö. W., wird am 14 Februar am 14ten März und 21 April 1879, jedesmal 10 Uhr Vormittags, die Realität des Jacob Weber, sub. CN. 235 in Kolomea (Vorstadt Bagitsberg) und zwar bei den ersten zwei Terminen nur um den Schätzungswerth von 405 fl. ö. W., oder über demselben beim dritten auch unter dem Schätzungswerthe, beim k. k. Kreisgerichte öffentlich versteigert werden.

Das Vadium beträgt 40 fl. 50 kr. ö. W.

Der Kaufpreis ist vom Ersteher binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Feilbiethungsact genehmigenden Bescheides zu Gerichte zu erlegen.

K. k. Kreisgericht.

Kolomea den 19 Dezember 1878.

(858 3—3) **Edykt.** L. 4773

Dnia 17 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1879, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Matwija Łucyka w Reniowie pod l. 33 położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania stanowi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce 31 grudnia 1878.

(857 3—3) **Edykt.**

L. 1381. Dnia 17 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wiktora Gunda w Wertelce pod l. 32/rep. 10. 38. 39. 48. położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 294 w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania stanowi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce 31 grudnia 1878.

(859 3—3) **Edykt.**

L. 302 Dnia 17 lutego, 14 marca i 25 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Leizora Rappa w Seretcu pod l. 60 położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 4000 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 8 stycznia 1879.

(847 3—3) **Edykt.**

L. 33161. C. k. sąd deleg miejski Krakowski podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ludwika Urbańskiego w tut. sądowym w dwóch terminach dnia 28 lutego i 28 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 41 w Węgrzcach powiecie Krakowskim położonej według wykazu hipot. l. dłużnika Jana Wolnickiego własnej.

Cena wywołania wynosi 3365 złr. a wadyum 336 złr. 50 ct. w. a.

Protokół egzekucyjnego oszacowania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut registraturze.

Kraków dnia 7 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

(865 3—3) L. 92.

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Kałuszu rozpisuje konkurs na posadę sekretarza, z płacą roczną w kwocie 850 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę prowizoryczną winni wykazać: rodowód, znajomość języków, polskiego, ruskiego i niemieckiego, dotychczasowe zatrudnienie, tudzież nabytą praktykę w służbie administracyjnej.

Ukończeni prawnicy z egzaminami państwowemi mają pierwszeństwo.

Ubiegający się musi się zobowiązać do ewentualnego złożenia kaucyi służbowej do wysokości 300 zł. w. a.

Podania wniesione być mają na ręce marszałka powiatowego w ciągu 4 tygodni, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu.

Wydział Rady powiatowej.

Kałusz 5 lutego 1879.

L. 205 (916 1—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30. ust. o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i rozchodów Kasy pow: za rok 1878, oraz ułożony preliminarz powiatowy na rok 1879, od dnia 11go do 26go Lutego b. r. do przejrzenia przez opodatkowanych w kancelaryi Wydziału powiatowego wyłożone będą.

Z Wydziału Rady powiatowej

Przemyśl dnia 8go Lutego 1879.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.